

MAGAZYN HODOWCY

Bydło Żywnienie z wykorzystaniem pastwiska **Trzoda** Podstawowe zasady odchowu prosiąt **Drób** Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich **Nasz Kurczak** Wielkie grillowanie trwa **News** Finał loterii „Z WIPASZ-em PO BMW”



Drodzy Klienci i przyjaciele WIPASZ !

Tego roku Maj przywitał nas wspaniałą pogodą. W tym pięknym okresie pragniemy oddać w Wasze ręce kolejne wydanie Magazynu Hodowcy. Jest to numer uroczysty, ponieważ poza tradycyjnymi profesjonalnymi artykułami, znajdą w nim Państwo relacje z tegorocznych Majówek oraz relację z niesamowicie emocjonujących losowań nagród w loterii „Z WIPASZ-em po BMW.

Pięć sztuk samochodów BMW X1 znalazło już swoich szczęśliwych nabywców. To niezwykła chwila również dla mnie, mogę wynagrodzić polskim hodowcom trudy codziennej pracy i ogrom włożonego wysiłku. Przy odbieraniu nagrody głównej każdy hodowca, a ja wraz z nimi, przeżywaliśmy niesamowite chwile – był to moment wzruszenia, niedowierzania, wybuchu radości, a nawet płaczu ze szczęścia.

Nagrody wygrali: dwóch hodowców trzody chlewnej, dwóch hodowców drobiu oraz jeden hodowca bydła. Tak się zdarzyło, że wygrali ludzie młodzi na dorobku. Dla nas i dla polskiego rolnictwa jest to dobry znak, że mamy następców. Cieszymy się z tego, bo oznacza to, że na polskim stole będzie polskie jedzenie.

Do wylosowania pozostał jeszcze jeden ostatni „rodzynek” – BMW X1 w Grajewie (25.08). Życzę, żeby dopisało szczęście każdemu z Was. Ze swojej strony chciałbym również zapewnić, że loteria będzie kontynuowana w najbliższym roku.

Do zobaczenia w Grajewie!



Józef Wiśniewski
Prezes Zarządu WIPASZ S.A.

W TYM NUMERZE:

Newsy

3 Aktualności

Bydło

- 14 Ta współpraca się opłaca...
- 18 Żywienie z wykorzystaniem pastwiska
- 22 Inwestycja w żywienie

Trzoda

- 24 Podstawowe zasady odchovu prosiąt
- 28 Kilka słów o postępowaniu z warchlakami z zakupu

Drób

- 32 Główne przyczyny występowania biegunek u drobiu
- 38 Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich, część I

Nasz Kurczak

- 46 Przepisy
- 49 Stałowagowe elementy z kurczaka Nasz Kurczak - krok w nowoczesność
- 50 10 powodów żeby jeść Naszego Kurczaka

Agro

- 52 Dobre Kiszzonki - Wyższy zysk

Fundacja

- 54 Bo warto się uczyć!

Reportaż

- 56 WIPASZ uczestniczył w otwarciu największej w Polsce obory!

Spotkania

- 57 Spotkania
- 58 Akademie

Prawo

- 60 Żniwa tuż, tuż a umowy brak
- 62 Rozwiązania finansowe

Spotkania

- 64 Relacja z targów w Sielinku i Lubaniu

Magazyn Hodowcy WIPASZ jest nasz!

Nakład: 6 000 egz.

Wydawca: WIPASZ S. A., Wadąg 9, 10-373 Olsztyn

Adres redakcji: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn, tel. 89 543 56 50,

e-mail: marketing@wipasz.pl

Projekt graficzny i skład: Adam Tomasiak, Ewa Sawczyńska, Anna Kula



Relacje z losowań nagród w loterii "Z WIPASZ-em po BMW"

strona 4



Kilka ciekawych i przydatnych porad dotyczących grillowania. Stałowagowe elementy - nowoczesne rozwiązania w Naszym Kurczaku.

strona 48

W trosce o poziom oferowanych usług zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie badania umożliwiającego ocenę poziomu Państwa zadowolenia ze współpracy z WIPASZ S.A.. Do bieżącego numeru Magazynu Hodowcy dołączyliśmy ankietę satysfakcji klienta, która ma na celu analizę i doskonalenie naszej pracy w taki sposób, aby wszyscy nasi Hodowcy byli w pełni usatysfakcjonowani.

Odpowiedzi, które otrzymamy pozwolą nam dostosować nasze usługi do Waszych potrzeb, co sprawi, iż po ich uwzględnieniu będą jeszcze bardziej przydatne w Państwa pracy, a także pozwolą na lepszą współpracę. Wszystkie przekazane informacje są i pozostaną poufne.

Dziękujemy!

WIPASZ wśród najlepszych przedsiębiorstw w rankingu „Diamenty Forbesa 2012”

Spółka WIPASZ znalazła się wśród firm wyróżnionych przez polską edycję miesięcznika Forbes.



To popularne pismo biznesowe co roku tworzy ranking przedsiębiorstw najszybciej zwiększających swoją wartość.

Ranking tworzony jest na podstawie obiektywnych danych uzyskiwanych przez miesięcznik. W zestawieniu Diamenty

Forbesa 2012 znalazło się łącznie 2051 firm (181 w kategorii firm dużych, 556 w kategorii firm średnich i 1314 małych).

Spotkanie przedstawicieli najlepiej rozwijających się firm województwa warmińsko-mazurskiego oraz oficjalne wręczenie nagród odbyło się 9 maja 2012 roku. Podczas spotkania przedstawiciele zwyciężskich firm odbierali z rąk redaktora naczelnego magazynu Forbes Kazimierza Krupy dyplomy oraz symboliczne diamenty. W ceremonii wręczenia nagród udział wziął także Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Jesteśmy niezwykle dumni, że magazyn FORBES wyróżnił WIPASZ w gronie najbardziej dynamicznych przedsiębiorstw w Polsce, przyznając tytuł DIAMENT FORBESA!

Aktualności

WIPASZ S.A. — Filarem Polskiej Gospodarki 2011

29 marca 2012 roku w Hotelu Sheraton w Sopocie odbyło się oficjalne wręczenie nagród w rankingu „Filary Polskiej Gospodarki 2011” przygotowywanym przez redakcję dziennika „Puls Biznesu” i czołową agencję badawczą TNS Pentor. Laureatami tegorocznej edycji rankingu zostało 5 firm w każdym województwie.

„Filary Polskiej Gospodarki” to ranking firm, które są ważnymi pracodawcami, wspierającymi i promującymi zatrudnienie, które umożliwiają rozwój przedsiębiorczości, a także angażują się w działania na rzecz rozwoju społeczności lokalnych.

Firma WIPASZ S.A. została nagrodzona 2. miejscem wśród firm stabilnych i znacząco wpływających na rozwój regionu warmińsko-mazurskiego, a jednocześnie utożsamiającą się z tym regionem.



**Filary
Polskiej
Gospodarki
2011**



W maju... Z WIPASZ-em PO BMW!!!

Zabawa, radość i ły szczęścia towarzyszyły nam podczas tegorocznych majówek z WIPASZ-em, podczas których losowaliśmy zwycięzców w loterii „Z WIPASZ-em po BMW”.

W tegorocznym cyklu majówek i „czerwcowek” spotkaliśmy się z naszymi Hodowcami, Klientami, Gośćmi – przyjaciółmi WIPASZ, na terenie trzech wytwórni: w Międzyrzecu Podlaskim (18.05), w Kole (25.05) oraz w Krośnie k/Pasłęka (1.06).

Rozgoniliśmy ciemne chmury i deszcze, tak aby słońce mogło wyjść w pełni na czas uroczystości. Nie myliliśmy się – pogoda nas nie zawiodła. Ale to tylko dzięki obecności

ponad 6 tys. gości. Nie zabrakło dobrej muzyki, grilla oraz atrakcji dla dzieci (wata cukrowa robiła furorę!!!).

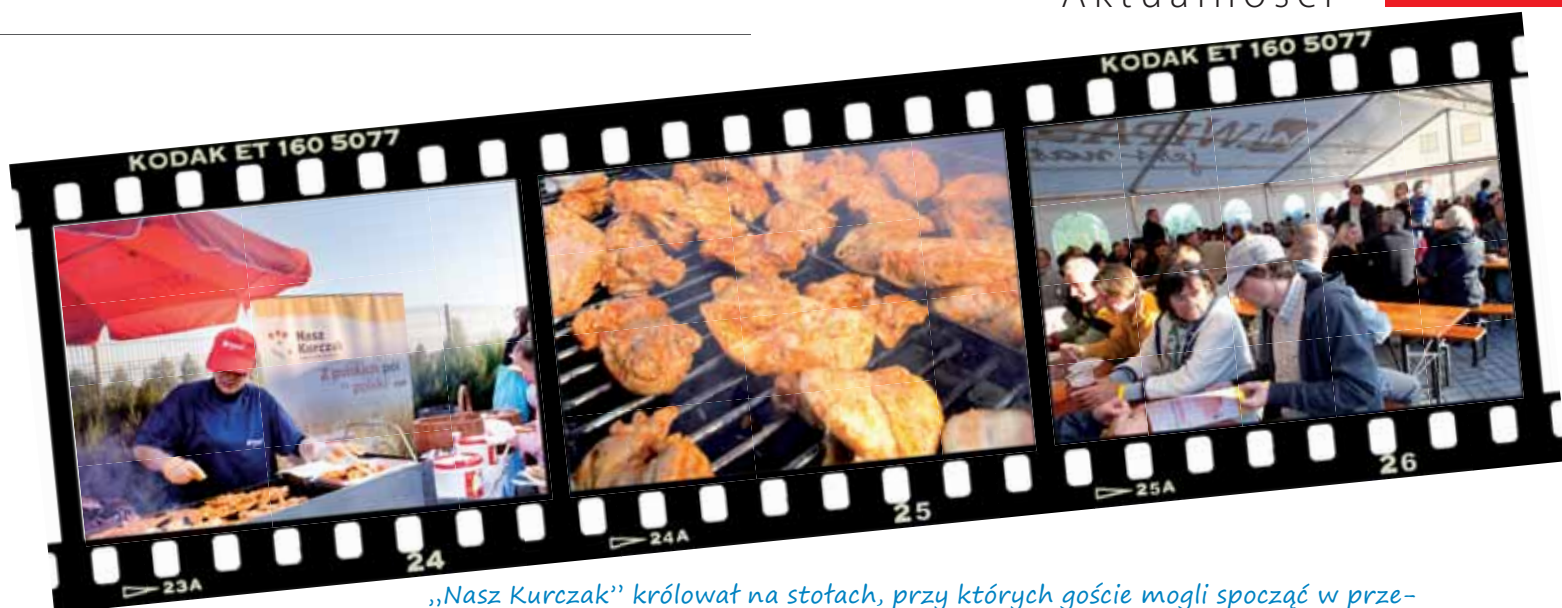
W programie tegorocznych majówek gwiazdą wieczoru było BMW X1 – nagroda główna w loterii promocyjnej „Z WIPASZ-em po BMW”, w której brali udział Klienci WIPASZ. Nowych właścicieli znalazło 5 aut! Przed nami jeszcze jedno losowanie w Grajewie (25.08). Trzymamy kciuki!

Ale to już było...

Międzyrzec Podlaski (18.05)



Losowaliśmy jedną nagrodę dla odbiorców produktów dla trzody! Każdy z uczestników loterii miał równe szanse.



„Nasz Kurczak” królował na stołach, przy których goście mogli spocząć w przerwie między zabawą.



Atrakcją muzyczną był występ zespołu „KORZUH”.

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na punkt kulminacyjny... losowanie pierwszego auta BMW X1.



Zwycięzcą został hodowca trzody chlewnej z miejscowości Stary Szelków - Pan Artur Stańczak! Serdecznie gratulujemy!

Koło (25.05)



Licznie przybywający goście z całej Polski przywieźli ze sobą słońce i wspaniały nastrój.



Przywitaliśmy ich pokazem zespołu Capoeira AMDQ... „coctaiem” dobrej muzyki i przekąską.



Zgromadzeni goście trzymali kciuki i liczyli na wygraną.



Emocje sięgały zenitu!



Losowaliśmy aż 3 auta BMW X1! – po jednym dla hodowców trzody, bydła i drobiu.



Po losowaniu radości nie było końca...

Krosno (01.06)



Dzień Dziecka w WIPASZ to nie tylko atrakcje dla najmłodszych.



Mimo, że transmisje meczów jeszcze się nie rozpoczęły, każdy mógł poczuć się jak Lewandowski!



Kibiców mieliśmy tysiące – na stadionie WIPASZ w dyscyplinie „Z WIPASZ-em po BMW”!



Wszyscy dotychczasowi szczęśliwcy spotkali się na jednej scenie.



Dołączył do nich kolejny wygrany – Hodowca Drobiu Pan Arkadiusz Cecelski. Serdecznie gratulujemy!



Pierwsi właściciele aut odjechali nimi prosto do swoich domów.

Jedliśmy, piliśmy i bawiliśmy się przednio do późnej nocy.

I nie wróci więcej... nieprawda!

Loteria „Z WIPASZ-em po BMW” będzie kontynuowana! O szczegółach dowiedzą się Państwo niebawem na naszej nowej stronie internetowej www.wipasz.pl oraz w kolejnym wydaniu Magazynu Hodowcy. W kolejnym numerze zwycięzcy tegorocznej loterii podzielą się z Państwem swoją radością.

Wygrani w loterii "Z WIPASZ-em po BMW"

Loteria „Z WIPASZ-em po BMW” dobiega końca. Pozostało jeszcze jedno auto, na które czekają szczęśliwcy – odbiorcy produktów dla bydła podczas "Letniej imprezy z WIPASZ-em" w Grajewie.

Pierwszym wygranym w loterii „Z WIPASZ-em po BMW” jest Pan Artur Stańczak – hodowca trzody chlewnej z miejscowości Stary Szelków.



Do grona zwycięzców dołączyli również:

Pan Tomasz Kuś – hodowca bydła z Dąbrowy Biskupiej,



Pan Zdzisław Jach – hodowca drobiu z miejscowości Przysław



oraz Pan Bartosz Chylewski – hodowca trzody chlewnej z Raciąży.



Ostatnim szczęśliwcem został Pan Arkadiusz Cecelski – hodowca drobiu z Jaworowo Kolonia.



Wszystkim dotychczasowym wygranym w imieniu Firmy WIPASZ serdecznie gratulujemy!

Do zobaczenia w Grajewie 25 sierpnia 2012r.! Życzymy powodzenia wszystkim uczestnikom!

Z Doradcami WIPASZ po BMW!

Nie tylko Klienci WIPASZ byli zaangażowani w loterię "Z WIPASZ-em po BMW".

Doradcy Żywieniowi WIPASZ również mieli możliwość walczyć o atrakcyjne nagrody.

W każdym z Działów Sprzedaży została wyłoniona trójka zwycięzców spełniająca kryteria wewnętrznego konkursu.

Pierwsze miejsce nagrodzone było voucherem turystycznym o wartości 5000 zł;

drugie miejsce premiowaliśmy voucherem turystycznym o wartości 2000 zł,

natomiast trzecie miejsce zostało wyróżnione nagrodą rzeczową o wartości 1000 zł.

A oto zwycięzcy!

DZIAŁ SPRZEDAŻY

- BYDŁO:

1. Łukasz Wycech
2. Paweł Marchwiński
3. Katarzyna Wysocka



DZIAŁ SPRZEDAŻY

- TRZODA CHLEWNA:

1. Marek Oleksiak
2. Mateusz Mik
3. Jarosław Dobrowolski



DZIAŁ SPRZEDAŻY

- DRÓB:

1. Dawid Strzyżewski
2. Tomasz Kisiel
3. Joanna Szczepka



GRATULUJEMY WSZYSTKIM WYGRANYM!!!

Nasz Kurczak zabierze Cię w podróż kulinarnych marzeń

8 maja ruszył wielki konkurs Naszego Kurczaka Podróż kulinarnych marzeń. Jak wziąć udział w konkursie? Wystarczy kupić 2 wybrane produkty tej marki, zachować paragon i przesłać mailem lub pocztą przepis na swoje ulubione danie z kurczaka.

Jakie nagrody mogę wygrać?

Nagroda główna: voucher o wartości 5000 zł upoważniający do wyboru wycieczki do dowolnego kraju

oraz

100 kubków Nasz Kurczak

50 termotoreb Nasz Kurczak

20 zestawów grillowych Nasz Kurczak

Do kiedy mam szansę wziąć udział w konkursie?

Konkurs potrwa do 14 lipca 2012.

Gdzie mogę kupić produkty Nasz Kurczak?

Produkty Nasz Kurczak można kupić w sklepach sieci Auchan, Makro, Real, Simply Market oraz w wybranych sklepach Piotr i Paweł oraz E. Leclerc. Pełna lista sklepów dostępna jest na stronie www.naszkurczak.pl w zakładce GDZIE KUPIĆ.



Na jaki adres wysłać przepis?

Przepis wysyłamy na adres mailowy marketing@naszkurczak.pl lub pocztą:

Marketing, Zakład Drobiarski, WIPASZ S.A. Instalatorów 2, 06-500 Mława

z dopiskiem „Konkurs”.

Gdzie znajdę więcej informacji o konkursie?

Informacja o konkursie znajduje się na etykietach, którymi oznakowane są produkty konkursowe, na ulotkach informacyjnych dostępnych w sklepach oraz wraz z regulaminem na stronie www.naszkurczak.pl w zakładce AKTUALNOŚCI.



Nasz Kurczak na Facebook

Stało się! Marka Nasz Kurczak jako pierwsza wśród producentów paczkowanego mięsa drobiowego pojawiła się na portalu społecznościowym Facebook.

Codziennie przybywa nam fanów, którzy korzystają z przepisów na smaczne dania, porad kulinarnych oraz biorą udział w konkursach.

Każdy znajdzie coś dla siebie - oryginalny przepis lub porady od kulinarnie doświadczonych fanów Naszego Kurczaka.

Wyjątkową atrakcją są konkursy, w których można wygrać nagrody od Naszego Kurczaka.

Jeśli jeszcze nie jesteś fanem Naszego Kurczaka polub nas na www.facebook.com/naszkurczak!

Warto!





Nasz Kurczak
www.naszkurczak.pl

Ko, Ko, Ko, Ko, kubek spoko!

- Polub nas na 
- Codziennie o 15.00 jako pierwszy odpowiedź mailiem na pytanie.
- Każdego dnia 3 Spoko Kubki dla najszybszych!

By wziąć udział w konkursie należy:

- Najszybciej i prawidłowo odpowiedzieć na pytanie konkursowe umieszczone na stronie firmowej Nasz Kurczak na Facebooku (pytania - inne w każdy dzień trwania konkursu umieszczane będą o godzinie 15.00), wysłać je mailiem na adres konkurs@wipasz.pl
- Polubić na Facebooku stronę firmową „Nasz Kurczak” (jeśli już nas lubisz to bardzo dobrze :))
- Codziennie 3-ech pierwszych autorów prawidłowych odpowiedzi otrzyma nagrodę - firmowy kubek z dostawą pod wskazany adres.

Konkurs trwa od 28.05.2012 do 25.06.2012
codziennie od poniedziałku do piątku
Szczegóły na www.naszkurczak.pl/aktualnosci

Nagradzamy

Pakiety WIPASZ - nagrodzeni

Podczas tegorocznych Targów w Łodzi (Ferma Bydła, Ferma Świń i Drobiu / Atlas Arena) firma WIPASZ nagradzała swoich gości za najciekawsze opinie dotyczące Firmy.

Nagrody w postaci "PAKIETÓW WIPASZ" otrzymali:

L. Szczepanek - hodowca bydła
J. Dzięcioł - hodowca bydła
P. Leszczyński - hodowca drobiu
P. Migda - hodowca drobiu

T. Dyśko - hodowca drobiu
B. Bobiński - hodowca trzody chlewnej
A. Drózd - hodowca trzody chlewnej
J. Jaranowski - hodowca trzody chlewnej

Ta współpraca się opłaca...

Dążenie do wysokiej wydajności stad bydła mlecznego oraz uzyskanie dobrego wyniku finansowego gospodarstwa jest często blokowane poprzez brak odpowiedniej współpracy hodowcy z doradcą żywieniowym i lekarzem weterynarii.

lek. wet. Anna Bienasz, Adam Grochowski - WIPASZ S.A.

Na fermie bydła, która jest rodzajem przedsiębiorstwa, doskonalenie żywienia, warunków bytowania oraz prawidłowy nadzór weterynaryjny nad stadem pozwala na osiągnięcie rekordowych wyników produkcyjnych, przy zachowaniu dobrej kondycji zwierząt, a zwłaszcza ich płodności. Ważnym czynnikiem jest więc prawidłowe zbilansowanie dawki żywieniowej oraz dostosowanie jej do stada, jakie posiada hodowca.

Ekonomia

Już od dawna wiadomo, że bardziej opłaca się hodować jedną krowę, która produkuje 9 tys kg mleka niż dwie, które mają produkcję o połowę mniejszą. Żeby jednak osiągnąć takie wydajności gospodarz, lekarz weterynarii oraz doradca żywieniowy muszą tworzyć zespół.

Profilaktyka to podstawa

Wraz z diametralnym rozwojem hodowli bydła mleczne-

go w Polsce, jak grzyby po deszczu powstają nowe gabinety weterynaryjne specjalizujące się w leczeniu zwierząt gospodarskich. Zadajmy sobie tylko pytanie: czy chodzi nam o leczenie? Jako lekarz praktyk wiem, że można do perfekcji opanować repozycje przemieszczenia trawieńca wieloma metodami. Ale ilu lekarzy potrafi tak zbilansować dawkę żywieniową, żeby do takich jednostek chorobowych nie dochodziło? Od niedawna obserwuje się, zwłaszcza na wielkotowarowych fermach, zmianę w traktowaniu lekarza weterynarii nie jako strażaka, który przyjeżdża w momencie pożaru, ale jako osobę, która sprawuje nadzór czy też monitoring nad stadem krów mlecznych. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że nawet najlepszy lekarz weterynarii bez wsparcia doradcy żywieniowego wiele nie zdziała. Przepływ informacji między lekarzem, a doradcą powinien być płynny, aby nie dochodziło do rozłamów w gospodarstwie. Bo cóż z tego, że wydajność w naszych stadach wyniesie 10 tys kg mleka, skoro będziemy mieli problemy w rozrodzie i duża część stada będzie co roku brakowana z powodu jałowości.

Jednostka chorobowa	Na co zwrócić szczególną uwagę	Konsekwencje
Syndrom poporodowy		
-zaleganie poporodowe -zatrzymanie łożyska -zaleganie macicy -ketoza -przemieszczenie trawieńca -stłuszczenie wątroby	-błędy żywieniowe w zaszuszeniu -transport wysokocielnych krów i jałówek	-problemy z zacieleniem -spadek wydajności mlecznej w danej laktacji
Kwasica żwacza	błędy żywieniowe	-brak objawów rujowych -problemy z racicami(wrzody)
Zasadowica żwacza	błędy żywieniowe	-uszkodzenie wątroby -problemy z rozrodem



Laktacja zaczyna się w zaszuszeniu

Jeżeli mamy na celu zwiększenie wydajności mlecznej i podniesienie opłacalności produkcji, powinniśmy z doradcą żywieniowym i lekarzem weterynarii przeanalizować wszystkie czynniki i etapy, które wpływają na produkcję naszych zwierząt.

Jak wynika z tabeli - u podstawy najczęściej spotykanych jednostek chorobowych leżą błędy żywieniowe. Tabela pokazuje podstawowe jednostki chorobowe występujące u krów mlecznych, będących w laktacji, których początek sięga często błędów żywieniowych w okresie zaszuszenia.

W nowoczesnym gospodarstwie dąży się do podziału krów na grupy produkcyjne, które umożliwiają bilansowanie dawki pokarmowej na każdym etapie i unikanie błędów żywieniowych typu: zadawanie dodatków mineralno-witaminowych krowom w zaszuszeniu, przeznaczonych dla krów w laktacji, opasaniu krów schodzących z laktacji i będących w okresie zaszuszenia.

Oni wykorzystali nasze doświadczenie

Jednym z większych gospodarstw, które ściśle współpracuje z WIPASZ jest gospodarstwo rodzinne Państwa Hajkowskich w Grodziszczanach koło Dąbrowy Białostockiej. Sprawując nadzór nad ich stadem, a zwłaszcza prowadząc profilaktykę i kontrolując płodność stada przy użyciu USG, muszę stwierdzić, iż podstawą zdrowotności ich stada jest dobrze zbilansowana dawka żywieniowa. Dawka ta przekłada się na wydajność w stadzie i jego zdrowotność, dając możliwość rozwoju i rozbudowy gospodarstwa w trudnych czasach dla rolnictwa.



Hodowco, wszystko zależy od Ciebie

Bardzo często poprawa nawet jednego z czynników wpływa na efekty. Stado wymaga jednak dużej uwagi, również ze strony hodowcy, którego wiedza z codziennej obserwacji jest bezcenna w rozwiązywaniu problemów w stadzie. Duży udział w bazie zbieranych informacji na temat stada ma ocena tabulogramów z oceny użyteczności mlecznej prowadzonej przez PFHBIPM. Ułożenie nawet najlepszej dawki żywieniowej dopasowanej do wydajności mlecznej krów, w oparciu o skład pasz objętościowych, nie może obyć się bez wnikliwej oceny lekarza weterynarii, który powinien wskazać hodowcy i doradcy żywieniowemu czynniki, nad którymi trzeba jeszcze pracować.

lek. wet. Anna Bienasz
Gabinet weterynaryjny „Wimilk” w Grajewie

Adam Grochowski
Doradca ds. Żywienia Bydła WIPASZ S.A.



MINIWOZY PASZOWE JAYLOR A50



A50 - wóz samojezdny

Silnik benzynowy- B&S Vanguard V-Twin (16KM)

Napęd - hydrostatyczny na wszystkie koła

Waga – DG Stad 02

Niezwykła zwrotność - umożliwiająca wjazdy w wąskie korytarze obór starszego typu

Wymiary maszyny: szer. 117cm, wys. 175cm, dł. 239 cm

Zbiornik z polietylenu – nowość!!! 1,42 m sz.

Pionowy ślimak mieszający + 10 noży w osłonie wolframowej

Podłoga maszyny - zabezpieczona antykorozyjnie



A50 — wersja ciągniona



Import: MIRTOP, Płock, ul. Patriotów 22

TEL. 795 132 236; e-mail: mirosław.tokaj@mirtop.pl

Więcej na: www.miniwozypaszowe.pl

Żywnienie z wykorzystaniem pastwiska

Pastwisko racjonalnie nawożone i użytkowane pozwala najtaniej produkować mleko. Ruch i świeże powietrze korzystnie wpływają na produktywność, płodność i zdrowotność bydła. Przeprowadzone badania i obserwacje wykazały, że krowy utrzymywane w systemie alkierzowym na uwięzi są mniej produkcyjne, a ich użytkowanie jest przeciętnie o jedną czwartą krótsze w porównaniu do korzystających latem z pastwiska, a zimą z ruchu i słońca na wybiegu.

Grzegorz Rosicki - WIPASZ S.A.

Wypas należy tak zorganizować, aby krowy każdego dnia miały dostatek młodej zielonki oraz możliwość odpoczynku na zacienionej kwaterze wypoczynkowej ze stałym dostępem do wody i lizawek solnych. Przy wysokiej wydajności krów oraz małej powierzchni pastwisk dobrze jest, gdy krowy raz w ciągu doby korzystają z wypasu, a w następnym odpasie są karmione zielonką dowożoną do obory lub na wybieg.

Najlepsza do wypasu jest trawa o odroście 12 do 20 cm.

Taka zielonka posiada najwyższą koncentrację składników pokarmowych. Odznacza się wysoką strawnością i jest chętnie zjadana przez bydło w dużych ilościach.

Krowa z dobrego pastwiska przy pobraniu do woli młodej zielonki może wyprodukować ok. 20 litrów mleka, bez wyraźnego pogorszenia kondycji. Natomiast przy skarmianiu starej trawy zaledwie 5 do 10 litrów. Należy pamiętać, że zielonka młoda w stosunku do potrzeb krów zawiera:

- stosunkowo dużo białka,
- wystarczającą ilość witamin oraz dostateczną wapnia i fosforu,
- mało włókna i niektórych składników głównie sodu.

Białko zielonek w 80% ulega rozkładowi w żwaczu do amoniaku, a w ponad 20% przechodzi przez przedżołądki bez zmian, podlegając trawieniu wraz z białkiem obumarłych drobnoustrojów w trawieńcu i jelicie cienkim skąd składniki

są wchłaniane do krwi i służą do produkcji mleka. Przy niedoborze związków energetycznych duża ilość amoniaku jest niewykorzystana przez bakterie a amoniak przenika do krwi- obciąża wątrobę i jest wydalany z moczem z organiczmu w postaci mocznika. Dlatego też wykorzystaniu amoniaku i wyższej produkcji mleka sprzyja zaopatrzenie krów w łatwo strawne węglowodany np.: skrobię zbóż.

Żywnienie uzupełniające zielonki

Krowom o wydajności do 18-20 litrów mleka dziennie (przy skarmianiu młodych zielonek do woli) wystarczy dostęp do słomy i soli lizawki. Natomiast przy wydajności wyższej trzeba stosować dodatek energetycznej paszy treściwej (suche wysłodki buraczane, pasze pełnoporcjowe wysokoenergetyczne) w ilości 0,5 kg na produkcję każdego dodatkowego litra mleka oraz mieszankę mineralną w ilości 50-100 g na krowę dziennie.

Dawka paszy treściwej wystarczy do 6 kg na krowę dziennie

Pobranie zielonki przez krowę w znacznej mierze określane jest przez ilość zadawanej paszy treściwej. Każdy dodany 1 kg paszy treściwej zmniejsza pobranie średnio około 0,5 kg suchej masy traw. Wraz ze wzrostem ilości paszy treściwej ilości te są jeszcze większe. Przy podaniu 5-6 kg paszy treściwej 1 kg s.m. paszy treściwej zmniejsza pobranie 1 kg s.m. trawy. Od 6 kg paszy treściwej na dzień jest prawie niemożliwe zwiększenie pobrania paszy ogólnej (zielonki i





paszy treściwej). Dlatego też, stosując wyłącznie wypas pastwiskowy i paszę treściwą, trudno jest uzyskać wyższą wydajność krowy niż 30 litrów dziennie bez jej schudnięcia. Ze względów ekonomicznych nie powinno się podawać więcej niż 6 kg paszy treściwej dziennie na krowę. Podwyższenie o 1 do 2 kg dziennie jest jednak uzasadnione przy złej pogodzie i niewystarczającym odroście trawy.

Uzyskanie wydajności większej niż 30 litrów mleka dziennie bez korzystania ze składników własnego ciała można uzyskać, kiedy krowy są na pastwisku pół dnia i w oborze dodatkowo podaje się wysokoenergetyczną paszę podsta-

wową (bardzo dobrej jakości kiszonkę z kukurydzy) i treściwą o wysokiej koncentracji energii. Jednak skarmianie kisonki z kukurydzy szczególnie w ciepłych miesiącach jest utrudnione z powodu wtórnej fermentacji i pleśnienia. Zapobiec temu można przez specjalne kiszenie kukurydzy z dodatkiem konserwantów.

Grzegorz Rosicki
Doradca ds. Żywienia Bydła WIPASZ S.A.
Piśmiennictwo dostępne u autora

MAGNEZ

O nim nie powinniśmy zapominać przy skarmianiu zielonkami i wypasie na łąkach. Bardzo ważne, aby dostarczyć krowie dodatkową dawkę w postaci premiksu z wysoką zawartością magnezu lub stosować pasze pełnoporcjowe, które są przygotowane typowo na okres letni z dużym udziałem tego pierwiastka. Podając krowie magnez eliminujemy ryzyko wystąpienia tężyczki pastwiskowej. Pamiętajmy, że zalecane jest podawanie dodatków mineralno-witaminowych już na miesiąc przed rozpoczęciem żywienia pastwiskowego.

Inwestycja w żywienie

Dawno znana zasada biznesowa mówi, że najlepiej jest inwestować w czasie „kryzysu”. Koszt takiej inwestycji będzie niższy z uwagi na ceny materiałów, które tanieją ze względu na niższy popyt. Podobnie będzie się działo z urządzeniami, sprzętem rolniczym oraz usługami. Ale inwestycja to nie tylko zakup sprzętu czy budowa nowych, nowoczesnych obiektów. Codzienną inwestycją jest kilka kilogramów paszy treściwej.

Filip Kula - WIPASZ S.A.



Paradoksalnie zawsze, gdy ceny mleka zaczynają spadać, niezależnie od pory roku, pierwszą „oszczędnością”, która jest tylko pozorna, staje się żywienie zwierząt. Poniżej, w telegraficznym skrócie chciałbym przedstawić kilka faktów oraz prostą kalkulację, która mam nadzieję przekona wielu hodowców do zmiany swoich poglądów i pozwoli im na rentowniejszą produkcję mleka.

Przede wszystkim musimy wiedzieć, że w każdym biznesie, tak i w hodowli bydła mlecznego, mamy koszty stałe i koszty zmienne. Do kosztów stałych, czyli takich, które i tak musimy pokryć

niezależnie od poziomu produkcji, możemy zaliczyć: koszty amortyzacji obiektów oraz sprzętu rolniczego, koszt związany z wyprodukowaniem pasz objętościowych, koszt energii, wody, inseminacji oraz własnej pracy. Do kosztów zmiennych zaliczymy wydatki związane z wielkością produkcji, czyli na mieszanki uzupełniające, usługi weterynaryjne, remont stada.

Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że im wyższa produkcja tym bardziej rozciągają się koszty stałe a za tym rośnie opłacalność produkcji. Poniżej przedstawię strukturę kosztów produkcji mleka zależną od wydajności stada.

	Wydajność 4 000 l	Wydajność 8 000 l
Pasze objętościowe	40%	26,2%
Reprodukcja stada	15,3%	13,6%
Inseminacja	2,3%	2,4%
Usługi weterynaryjne	2,2%	3,8%
Inne koszty bezpośrednie	2,0%	1,4%
Koszty pośrednie	18%	18%
Pasze treściwe i mineralne	20,1%	34,5%

Według kalkulacji Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie koszt jednostkowy produkcji mleka wyniósł w zależności od wydajności:

- 4 000 l – 1,01 zł/l
- 6 000 l – 0,86 zł/l
- 8 000 l – 0,73 zł/l

Zważywszy na wyżej wymienione argumenty, najgorszym rozwiązaniem jakie możemy sobie wyobrazić jest obniżenie poziomu produkcji mleka, do czego nieuchronnie prowadzi rezygnacja lub ograniczenie skarmiania pasz treściwych. Taką sytuację postaram się zobrazować prostą kalkulacją nakładów na paszę oraz zysku z nią związanego w okresie żywienia pastwiskowego. Zielonka pastwiskowa stanowi najtańszą paszę, a jej koszt szacuje się na 4gr za kilogram. Największą wadą zielonki niestety jest jej zmienność zależna od fazy wzrostu. Z dobrego pastwiska, we wczesnej fazie rozwoju roślin, bez udziału pasz treściwych, możemy oczekiwać produkcji mleka na poziomie 18-20 litrów. Z pastwiska w późniejszej fazie wegetacji jedynie 10-12 litrów.

Zakładając, że stado 30 krów na dobrym pastwisku bez udziału pasz treściwych produkuje średnio 20 litrów mleka na sztukę, to dzienny uzysk mleka wyniesie 600 litrów. Zakładając, że przez cały miesiąc zielonka nie będzie zmieniała swojej wartości pokarmowej (co jest oczywiście nie możliwe) wyprodukujemy 18 000 litrów mleka, co przy cenie 1,1 zł/l daje nam 19 800 zł przychodu.

$$30 \text{ szt.} \times 20 \text{ l} \times 30 \text{ dni} \times 1,1 \text{ zł} = 19\,800 \text{ zł}$$

Rozważając tę samą sytuację, tylko że z udziałem 4 kg paszy treściwej na sztukę dziennie (16% b.o.; 7,1 MJ), która pozwala na produkcję dodatkowych 10 litrów mleka wynik będzie o wiele wyższy, bo uzysk mleka wyniesie 27 000 litrów, co przy cenie 1,1 zł/l (a będzie wyższa ze względu na lepsze parametry mleka oraz wyższy poziom produkcji) daje nam 29 700 zł przychodu.

$$30 \text{ szt.} \times 30 \text{ l} \times 30 \text{ dni} \times 1,1 \text{ zł} = 29\,700 \text{ zł}$$

Przychód ten musimy oczywiście pomniejszyć o koszt paszy. Kilogram paszy kosztuje 1,38 zł.

$$1,38 \text{ zł} \times 4 \text{ kg} \times 30 \text{ szt.} \times 30 \text{ dni} = 4\,968 \text{ zł}$$

$$29\,700 \text{ zł} - 4\,968 \text{ zł} = 24\,732 \text{ zł}$$

Przychód pomniejszony o koszt paszy wyniesie 24 732 zł. Mając te dane możemy wyliczyć różnicę przychodów w obydwu przykładach.

$$24\,732 \text{ zł} - 19\,800 \text{ zł} = 4\,932 \text{ zł}$$

Dodatkowy przychód z tytułu stosowania pasz treściwych wyniesie 4 932 zł dzięki czemu nasze zyski będą wyższe.

Zakładając, że cena skupu mleka rośnie wraz z odstawianą ilością o 1 gr na litrze za każdy dodatkowy tysiąc litrów w skali miesiąca cena mleka w drugim przykładzie wzrośnie o 9 gr i wyniesie nie 1,1 zł a 1,19 zł. W takim układzie nasz przychód wyniesie nie 29 700 zł a 32 130, a zatem zysk wyniesie 7 362 zł a nie 4 932 zł.

$$30 \text{ szt.} \times 30 \text{ l} \times 30 \text{ dni} \times 1,19 \text{ zł} = 32\,130 \text{ zł}$$

$$32\,130 \text{ zł} - 4\,968 \text{ zł} = 27\,162 \text{ zł}$$

$$27\,162 \text{ zł} - 19\,800 \text{ zł} = 7\,362 \text{ zł}$$

Powyższe wyliczenia są oczywiście dużym uproszczeniem, ale znakomicie obrazują niekorzystny wpływ braku paszy treściwej. Mam nadzieję, że udało mi się przekonać Państwa o tym, że obniżanie wydajności najzwyczajniej w świecie nie opłaca się.

Filip Kula
Produkt Menadżer WIPASZ S.A.

Podstawowe zasady odchowu prosiąt

Uzyskanie wysokich parametrów w odchowcie prosiąt, takich jak ilość zwierząt odsadzonych, przyrosty dobowe oraz wagi odsadzeniowe, jest uzależnione od warunków utrzymania, żywienia, opieki weterynaryjnej oraz obsługi na fermie. Wprowadzenie pewnych zasad postępowania oraz prawidłowych warunków utrzymania zwierząt na fermie umożliwi osiągnięcie zakładanych celów.

Krzysztof Artymiak - WIPASZ S.A.



Fundamentalne zasady

Jedną z podstawowych czynności na fermie jest dezynfekcja, która ma na celu wyeliminowanie drobnoustrojów patogennych, które mogą wywoływać choroby takie jak streptokokoza czy kolibakterioza. Przed dezynfekcją pomieszczenia powinny być dobrze umyte. Dezynfekcję przeprowadzamy przed wprowadzeniem zwierząt, na sektorze porodowym oraz na warchlakarni. Prosięta podczas ssania przecierają naskórek na kończynach, co stanowi drogę wejścia dla drobnoustrojów patogennych - w tym przypadku możemy zastosować dezynfekcję sypką, co przyczyni się do ograniczenia problemów zdrowotnych.

Istotnym elementem w produkcji prosiąt są warunki utrzymania. Nieprawidłowa temperatura powoduje wychłodzenie organizmu i spadek odporności, co przyczynia się do infekcji i spadku przyrostów. Zbyt duże zagęszczenie ogranicza dostęp do wody i paszy oraz jest czynnikiem wywołującym kanibalizm. Prosiętom w pierwszych dniach życia należy zapewnić temperaturę 32 °C oraz 0,3m² powierzchni kojca. Po 4 dniach obniżamy temperaturę do 28-29°C a od 14 do 28 dnia życia do 23-25°C. Sektory porodowe powinny być wyposażone w promienniki ciepła lub maty grzewcze.

Kluczowy jest również dostęp do wody oraz jej jakość. Wysokość montażu i ilość montowanych poidła powinna być dostosowana do wielkości oraz ilości zwierząt w kojcu.

Poidła smoczkowe: prosięta ssące 10-25 cm, prosięta odsadzone 25-30 cm.

Poidła miseczkowe: prosięta ssące 13-15 cm, prosięta odsadzone 20-30 cm.

Dostępność poidła dla prosiąt od 10:1 do 15:1.

Przepływ wody w poidłach dla prosiąt powinien być na poziomie 0,5 l na minutę. Niewłaściwy przepływ powoduje ograniczenie pobrania paszy i spadek przyrostów.

Prosięta rodząc się nie mają wykształconego układu immunologicznego, nie produkują przeciwciał. Najważniejszą czynnością w pierwszych chwilach życia prosiąt jest napięcie się siary, która zawiera w swoim składzie przeciwciała, które są wchłaniane w całości w jelicie cienkim. Jest to nabywanie odporności swoistej biernej. Ważne jest szybkie pobranie siary, gdyż z upływem czasu przenikalność jelita dla przeciwciał maleje, po 3-4 godzinach wynosi 50%. Dodatkowo siara jest źródłem energii dla prosiąt, która jest niezbędna do utrzymania prawidłowej ciepłoty ciała oraz rozwoju.

Kolejnym etapem w życiu prosiąt jest kastracja, przyci-

nanie ogonków (odcinamy 2/3) oraz przycinanie kłów, które eliminuje skaleczenia gruczołu mlekowego oraz ranienie innych prosiąt podczas rywalizacji o sutek. Należy pamiętać o zdezynfekowaniu zranionych miejsc aby nie tworzyły bram wejścia dla drobnoustrojów chorobotwórczych np. *Streptococcus suis*.

Należy również pamiętać o podaniu żelaza prosiętom na 2-3 dzień po urodzeniu. Podawanie żelaza wynika z niskiej jego zawartości w mleku lochy. Żelazo jest potrzebne do syntezy hemoglobiny, co zapobiega anemii u prosiąt. Nie podajemy żelaza zwierzętom, które mają biegunkę, gdyż objawy choroby mogą się nasilić.

Selekcja loch w kierunku plenności pozwoliła uzyskać dużą ilość prosiąt w miocie. Czasami prosiąt jest więcej niż locha może odchowić. Dzieje się tak ze względu na mniejszą ilość sutek niż liczba prosiąt. Nadwyżkę prosiąt przesadzamy lochom, które w tym samym czasie oprosiły mniejszą ilość potomstwa. Prosięta przesadzamy po pobraniu odpowiedniej ilości siary. Przesadzamy wyłącznie zdrowe prosięta. Gdy rozdzielamy miot, przesadzamy prosięta silniejsze. Natomiast, gdy locha pada po porodzie, możemy dokonać meblowania prosiąt - tzw. meblowanie do góry. W przypadku fermy w cyklu tygodniowym prosięta, które mają 4 tygodnie są odsadzane od lochy, do której dokładane są prosięta 3 tygodniowe. Do tej lochy, której zabrano prosięta 3 tygodniowe, podkładane są 2 tygodniowe. Do lochy, której zabrano 2 tygodniowe podkładane są prosięta tygodniowe. Tym sposobem uzyskujemy lochę, która ma pokarm odpowiedni dla prosiąt osieroconych.

Istotnym elementem w odchowieniu prosiąt jest program szczepień, który jest ustalany przez lekarza na fermie. Szczepienia mają na celu uodpornienie zwierząt na choroby, przeciwko którym są wykonywane szczepienia. Szczepienie w młodym wieku ogranicza koszty związane z upadkami oraz leczeniem chorych zwierząt. Poprawia się również wykorzystanie paszy. Uzyskujemy wyższe przyrosty dobowe, co wpływa na ekonomikę produkcji.

Żywienie prosiąt

Pasza dla prosiąt powinna być wykonana z komponentów najwyższej jakości. Powinny się w niej znaleźć surowce, takie jak zboża poddane obróbce termicznej, plazma krwi, mączka rybna, serwatka. Udział śruty sojowej powinien być poniżej 5%. Prosięta mogą pobrać od 100g paszy na dobę do momentu odsadzenia. Następnie jej ilość wzrasta do około 500g na dobę. Na pobieranie paszy ma wpływ zapach, smak oraz mleczność loch.





Prestarter dla prosiąt podajemy od 7 dnia życia w celu przyzwyczajenia przewodu pokarmowego zwierząt do pokarmu w formie stałej oraz do surowców innych, niż mleko matki. Pasze podajemy w niewielkich ilościach aby nie zalegała w karmnikach. Należy pamiętać o częstym czyszczeniu karmników, gdyż spożycie zepsutej paszy może wywołać biegunkę i upadki.

Podczas odsadzenia zwierzęta odczuwają silny stres, który przyczynia się do zaburzeń w funkcjonowaniu przewodu pokarmowego, co skutkuje pojawieniem się w stadzie choroby obrzękowej, która prowadzi do upadków największych sztuk.

Aby zapobiegać kolibakteriozom w prestarterach stosujemy zakwaszacze. Prestarter dla prosiąt charakteryzuje się wysoką zawartością białka o wysokich właściwościach buforujących. Trafiając do żołądka podwyższa się pH, co może wywołać problemy ze strawnością. Wprowadzenie zakwaszacza pomaga szybciej obniżyć pH w żołądku.

Kolejnym rozwiązaniem są probiotyki paszowe, które wprowadzamy w celu zasiedlenia przewodu pokarmowego korzystną mikroflorą. Działania te mają na celu ograniczenie namnażania w przewodzie pokarmowym drobnoustrojów patogennych oraz lepsze wykorzystanie paszy.

Podsumowując, o sukcesie w odchowie prosiąt decyduje przestrzeganie zasad właściwego odchovu prosiąt oraz zaangażowana i rzetelna obsługa.

Krzysztof Artymiak
Doradca ds. Żywnienia Trzody Chlewnej
WIPASZ S.A.

Kilka słów o postępowaniu z warchlakami z zakupu

W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja na rynku trzody chlewnej w Polsce uległa diametralnym zmianom. Wiele gospodarstw produkujących prosięta przestało istnieć lub zmuszonych było do zmiany profilu produkcji. Zlikwidowane zostało stado podstawowe loch, a budynki zostały przerobione na tuczarnie. Pogłowie loch spadło w ciągu kilku lat o ponad 30%, a ilość tuczarni i ich powierzchnia wrosła kilkukrotnie i nadal powstają nowe. Doprowadziło to do sytuacji, że na rynku krajowym brakuje warchlaków do tuczu. W związku z tym do naszego kraju trafia coraz więcej warchlaków z zagranicy. Głównymi producentami są Dania, Holandia i Niemcy. O ile nie jest trudno znaleźć w tych krajach warchlaka, o tyle coraz trudniej znaleźć dobry towar.

lek. wet. Monika Czarnecka - WIPASZ S.A.

W takiej sytuacji najwygodniej byłoby mieć sprawdzonego dostawcę, który przywozi powtarzalny materiał. Przed wyborem dostawcy warto zasięgnąć opinii innych hodowców. Obecnie na rynku jest bardzo dużo firm oferujących importowane warchlaki w różnych wagach, ilościach i o różnym statusie zdrowotnym. Jeśli zdecydujemy się na zakup takich warchlaków musimy pamiętać o kilku ważnych rzeczach.

Przygotowanie pomieszczeń.

Przed wstawieniem zwierząt pomieszczenia muszą być dokładnie wyczyszczone, umyte i zdezynfekowane. Istnieje wiele środków dezynfekcyjnych, ale nie zapominajmy, że większość z nich nie działa w niskich temperaturach. Dlatego podczas dezynfekcji w okresie zimowym powinniśmy najpierw nagrzać budynki, a dopiero wtedy rozpocząć dezynfekcję. Pamiętajmy też o bioasekuracji ograniczającej wpływ czynników zakaźnych z zewnątrz. Przy wejściu do budynku ułożymy maty nasączone środkiem dezynfekcyjnym. Środek powinien być systematycznie uzupełniany tak, żeby po nadeptaniu na matę podeszwa buta została zdezynfekowana. Ograniczamy do minimum wejścia na budynek osób z zewnątrz, nawet jeżeli nie mamy jeszcze

zwierząt. Jeżeli już musimy kogoś wprowadzić zadbajmy o to, żeby miał założoną odzież ochronną i buty jednorazowe. Przeprowadźmy deratyzację pomieszczeń oraz ustawmy pułapki na gryzonie, które mogą przenosić wiele groźnych chorób, m.in. adenomatozę, dyzenterię i salmonellozę. Oprócz gryzoni dużą rolę w przenoszeniu chorób odgrywają również owady (muchy domowe, komary) oraz ptaki, dlatego powinniśmy również podejmować działania ograniczające ich występowanie w tuczarniach.

Status zdrowotny

Przy wyborze warchlaka bardzo ważny jest status zdrowotny. Szczególne znaczenie ma to w sytuacji, gdy w gospodarstwie są inne świnie. Pomocny w decyzji jest prowadzący lekarz weterynarii. Najmniej kłopotów jest ze sprawdzeniem statusu zwierząt duńskich. Możemy wejść na stronę internetową www.spfsus.dk i po wybraniu numeru kolczyka widzimy status. Oczywiście, im wyższy status zdrowotny, tym wyższa cena warchlaka. Ale nieprawdą jest, że im wyższy status, tym mniej problemów. Zwierzęta z najwyższym statusem są zwierzętami „naiwnymi”, to zna-

czy, że najszybciej zarażają się wszelkimi chorobami. Być może to oraz cena powoduje, że dużym powodzeniem cieszą się zwierzęta zakażone drobnoustrojem *Mycoplasma hyopneumoniae*. Oprócz tego możemy kupić zwierzęta zakażone *Actinobacillus pleuropneumoniae* oraz PRRS. Pamiętajmy także, że większość zwierząt zakażona jest także adenomatozą (*Lawsonia intracellularis*) i nie jest to opisywane w statusie zdrowotnym fermy.

Transport i rozładunek

Niebezpieczne w przenoszeniu chorób są środki transportu oraz ich kierowcy. Szczególnie niebezpieczne są samochody, które przewożą świnie do rzeźni i wożą warchlaki. Zwracamy uwagę czy samochody są czyste i zdezynfekowane. Przed rozładunkiem sprawdzimy dokumenty pochodzenia zwierząt. Jeżeli mamy jakieś uwagi powinniśmy to zaznaczyć na dokumentach przewozowych. Dobrym zwyczajem jest zważenie zwierząt przed rozładunkiem i porównanie wag w miejscu załadunku i po transporcie. Utrata wagi w przypadku importu do 7% traktowana jest jako norma, większa strata powinna wzbudzić zainteresowa-

nie. Ważne jest żeby podczas rozładunku zwrócić uwagę na wyrównanie wagowe, kondycję, zdrowotność (kaszel, biegunki) oraz zwierzęta z wadami (min. z połamanymi kończynami, z wypadniętymi odbytami) i upadki. Wszelkie uwagi powinny zostać zaznaczone na dokumentach przewozowych. Po każdym załadunku bądź rozładunku rampa powinna być umyta i zdezynfekowana.

Zasiedlenie i pierwsze dni tuczu

Najbezpieczniej wstawiać zwierzęta zgodnie z zasadą CPP-CPP (całe pomieszczenie pełne - całe pomieszczenie puste). Przed wstawieniem należy ogrzać chlewnię, uzupełnić karmniki paszą i sprawdzić instalację wodną, a także urządzenia dozujące leki w wodzie. W zależności od wagi zwierząt, które przyjadą, pamiętajmy o doborze paszy przeznaczonej dla określonej grupy wiekowej oraz o tzw. dobrostanie, który musi uwzględniać prawidłową obsadę w stosunku do powierzchni. Minimalna powierzchnia dla zwierząt w wadze 85-110 kg to 0,65 m². Nie zapominajmy także o swobodnym dostępie do wody i paszy. Jeśli chodzi o warchlaki i tuczniki, to liczba sztuk przypadająca na jeden





automat paszowy nie może przewyższać zaleceń producenta. Najlepiej, żeby nie stanowiła więcej niż 90% maksymalnej obsady dlatego, że zdarzają się sytuacje, że zwierzęta trzymane są do wyższej wagi (125 – 130kg). Musimy też zadbać o swobodny dostęp do wody. W zależności od rodzaju poidła obsada wynosi najczęściej od 10 do 30 szt. Instalacja wodna powinna być systematycznie czyszczona i dezynfekowana ze względu na zanieczyszczenie wtórne spowodowane podawaniem przez dozownik do wody antybiotyków lub innych preparatów. Dużym niebezpieczeństwem jest nieodpowiednia jakość wody, a zwłaszcza jej zanieczyszczenie i pH. Niskie pH, zwiększona zawartość mikroelementów (chlor, miedź, magnez, żelazo), występowanie grzybów zmniejsza aktywność lub inaktywuje działanie antybiotyków. Należy też wydzielić pomieszczenie dla zwierząt słabszych lub chorych, które powinny zostać oddzielone od pozostałej partii, ponieważ w innym przypadku ich szanse na przeżycie będą znikome.

Budynki dla trzody powinny posiadać sprawną wentylację mechaniczną ograniczającą stężenia gazów niebezpiecznych. I tak dopuszczalne stężenie dwutlenku węgla nie powinno przekraczać 3000 ppm, siarkowodoru 5 ppm, a amoniaku 20 ppm. Na rynku znajduje się dużo urządzeń i mierników, którymi możemy sprawdzić jakość wentylacji. Urządzenia dostępne są również u Doradców WIPASZ.

Kontrola stanu zdrowia

Jeśli wstawiliśmy warchlaki z numerem, którego do tej pory nigdy nie mieliśmy, lekarz prowadzący może podjąć decyzję o pobraniu krwi i wysłaniu jej do badań, w celu sprawdzenia czy status zdrowotny zgadza się ze statusem deklarowanym. Niezależnie od tego podejmuje on działania związane z metaflaktyką lub/i profilaktyką dotyczącą naszego stada. Najczęściej po przywiezieniu zwierząt podajemy im witaminy i antybiotyki. Istnieją trzy drogi podania - iniekcje, z wodą do picia lub z paszą w formie paszy leczniczej. Każdy z tych sposobów ma swoje zalety i wady. Najwygodniej podać lek z wodą do picia. Zaoszczędza to czas hodowcy oraz nie powoduje stresu u zwierząt. Ponadto jest pewniejsze od paszy leczniczej, gdyż chore zwierzęta chętniej piją niż jedzą. Oczywiście najpewniejszym sposobem jest iniekcja każdej sztuki, ale takie postępowanie rzadko jest stosowane przy leczeniu całego stada. Ma ono sens przy wylapywaniu pojedynczych sztuk wykazujących objawy choroby. Do najczęściej stosowanych antybiotyków w cyklu otwartym należy: amoksycylina, doksycyklina, tylozyna i tiamulina. Musimy jednak pamiętać, że nie ma jednego, ogólnego schematu postępowania i każde stado musimy traktować indywidualnie.

Nie należy także zapominać o odrobaczeniu zwierząt. Obecnie mamy na rynku preparaty do podawania w wo-

dzie do picia, najczęściej oparte na lewamizolu.

Jeżeli chodzi o profilaktykę, to zastosowanie w cyklu otwartym mają szczepienia przeciwko cirkowirusowi oraz przeciwko różycy, która przez wielu z nas traktowana jest jako choroba występująca jedynie w lecie, a niekiedy jako choroba całkiem zapomniana. Szczepienia przeciwko cirkowirusowi mogą nie przynieść spodziewanych efektów, czego powodem jest wiek szczepionych zwierząt. Warchlaki do nas przywożone najczęściej są w wadze ok. 30 kg (Dania), natomiast szczepienie przeciwko temu wirusowi powinno się wykonywać między 2 a 6 tygodniem życia.

Szczepienie przeciwko różycy powinniśmy wykonywać dwukrotnie, w odstępie 4 tygodni, co zapewnia ochronę przez cały okres tuczu. Jednak coraz częściej zwierzęta szczepione są jednokrotnie, w wadze 40-45 kg, co powinno dać odporność do momentu uboju.

Wszystkie te działania, mające na celu poprawę zdrowotności oraz niedopuszczenie do wybuchu choroby nie przyniosą oczekiwanych rezultatów bez odpowiedniego postępowania, poprawiającego warunki środowiskowe i bez odpowiedniej pracy hodowcy. Mimo posiadania autokarmników, wentylacji oraz poidła smoczkowych czy miseczkowych musimy wejść na budynek i sprawdzić czy wszystkie urządzenia prawidłowo działają oraz dokonać przeglądu stada.

Sprzedaż tuczników

Przed rozpoczęciem sprzedaży najlepiej jest zorientować się w sytuacji na rynku. W szczególności w tym jakie wagi są preferowane przez zakłady ubojowe (wysokie czy niskie) oraz czy opłaca się nam prowadzić tucz do wyższej wagi. Uzależnione jest to min. od ceny paszy i zdrowotności stada oraz tendencji w cenie warchlaków. Jeżeli koszt żywienia na kilogram przyrostu jest niższy od ceny żywca, to powinniśmy pomyśleć o zwiększeniu wagi ubojowej, ponieważ zyskujemy wtedy dodatkowe kilogramy, na których możemy zarobić. Ważne jest też, żeby sprzedawać zwierzęta wyrównane i w jak największych partiach. Możemy wtedy za jakość i ilość uzyskać dodatkowe kilka groszy. I co najważniejsze, zwierzęta należy sprzedawać do sprawdzonych i pewnych odbiorców.

lek. wet. Monika Czarnecka
Specjalista Chorób Świń

Kierownik Gabinetu Weterynaryjnego przy WIPASZ S. A.

Główne przyczyny występowania biegunek u drobiu

Jak wynika z praktyki jest wiele czynników mających wpływ na jakość ściółki w kurniku. Nadmierne zawilgocenie może pojawić się nagle i niespodziewanie a ustalenie jednoznacznej przyczyny problemu wymaga wnikliwej obserwacji i analizy. Literatura definiuje ściółkę jako moką, kiedy sucha masa stanowi mniej niż 45% całości. Tego typu problem może być poważnym zagrożeniem dla produkcji drobiarskiej a zidentyfikowanie powodu zawilgocenia podłoża pozwala zapobiegać i redukować jego negatywne skutki.

lek. wet. Olga Lewandowska - WIPASZ S.A.

Okresy krytyczne w życiu ptaków

Trudny początek. Ptaki po wykuciu mają bardzo ubogo zasiedlony przewód pokarmowy. Kształtuje się on w okresie ostatnich dni inkubacji, kiedy to rozpoczyna się oddychanie tlenem atmosferycznym z komory powietrznej jaja. Już w pierwszym dniu życia prawidłowość funkcjonowania jelit wpływa na dalszy rozwój i zdrowie młodego organizmu. Przewód pokarmowy zapewnia bardzo korzystne warunki dla wzrostu drobnoustrojów. Młode ptaki stykają się z florą występującą w otoczeniu, głównie w ściółce. Okres namnażania się prawidłowej mikroflory w jelitach trwa około dwóch tygodni w jelicie cienkim i prawie dwa razy dłużej w jelicie ślepych. Jest to okres bardzo niebezpieczny dla ptaków, gdyż narażone są one wtedy na zasiedlenie przewodu pokarmowego przez patogeny.

Dołek immunologiczny. U ptaków jednodniówek ok. 20% masy ciała stanowi żółtko, które zawiera dużą ilość białek stanowiących matczyną system odpornościowy dla młodego ptaka. Ptak chroniony jest zaledwie kilka dni. Po tym czasie zwiększa się jego wrażliwość na niekorzystne czynniki otoczenia.

Czas odchowu to okres trudny zwłaszcza dla młodych indyków, gdyż stosunek poboru wody do paszy wynosi dla nich 2,5 : 1, dla kurcząt 1,8-2 : 1. Między 4-5 tygodniem życia występuje tzw. SYNDROM MOKREJ ŚCÍÓŁKI – biegunka o ciemnobrązowym zabarwieniu (czasem ze śladami krwi), spowodowana niewłaściwą wentylacją i nadmiernym za-

gęszczeniem, a co za tym idzie zwiększeniem ilości odchodów, co potęguje wilgotność ściółki.

Okres koralenia (indyki), który następuje między 7 a 9 tygodniem życia. W tym czasie ptaki prawdopodobnie gorączkują. Są bardzo wrażliwe na przeziębienie, choroby układu oddechowego i pokarmowego oraz zbyt duży poziom amoniaku.



Okres gwałtownego wzrostu (indyki). W 17-18-19 tygodniu życia układ krążenia i układ oddechowy nie nadąża za bardzo szybkim tempem wzrostu.

Zakażenia bakteryjne

Podstawowym objawem zaburzeń składu mikroflory jelitowej są natychmiastowe zahamowania przyrostów masy ciała, jak też pojawienie się bardzo silnie uwodnionego kałomoczu. Ptaki w stadzie szybko chudną, mają opuszczone skrzydła, wygięty ku górze grzbiet, są osowiałe i apatyczne.

Najgroźniejsze i najpopularniejsze choroby bakteryjne przebiegające z biegunką to:

Salmonella - największe znaczenie epidemiologiczne mają szczepy *S. Enteritidis* i *S. Typhimurium*. Choroba manifestuje się silną biegunką, zapaleniem włóknikowym błon surowiczych, zapaleniem jelit ślepych oraz zmianami martwicowymi w śledzionie i wątrobie. Ponadto szczep *S. pullorum* wywołuje pulorozę - białą biegunkę piskląt - atakuje zarodki, kłujące się pisklęta i młode kurczęta oraz *S. galinarum* - powodujący tyfus kur - rzadko, ale jednak występuje również u indyków.

Escherichia Coli bakteria wnikająca inne choroby, wywołująca kolibakteriozę oraz koligranulomatozę - ziarninową, wytwarzając postać kolibakteriozy. Występuje w pyłach, ściółce, wyschniętych resztkach kału. Rezerwuarem zarazki jest przewód pokarmowy zarówno chorych jak i zdrowych ptaków. Ptaki silnie biegunkują, gorączkują, a powłoki brzuszne są napięte i bolesne, czasem występuje wodobrzusze.

Campylobacter *Kampylobakterioza C. jejuni, C. coli* - występuje w jelitach ptaków, prowadzi do stanów zapalnych i biegunek. W ostatnich 10 latach najczęściej stwierdzany czynnik etiologiczny ostrych zatruc u ludzi. Drób i jego przetwory są głównym źródłem zakażenia. Rezerwuarem zarazki jest otoczenie - jedynie pasza i woda pozostają wolne od zakażeń. U młodych ptaków bakteria powoduje biegunkę z domieszką śluzu i krwi.

Clostridium sp. beztlenowce - są fizjologiczną florą bakteryjną jelit. Występują w glebie i wodzie. Zaburzenia równowagi flory bakteryjnej jelit bądź staza jelitowa mogą doprowadzić do takich stanów chorobowych z udziałem bakterii beztlenowych jak: nekrotyczne zapalenie jelit - (wodnista białoszara lub zielonkawa biegunka ze strzępkami błony śluzowej i krwi, w warunkach naturalnych bytuje w jelitach głównie w j. grubym), bądź wrzodziejące zapalenie jelit - (biegunka koloru, żółto - brązowego, silne rozdęcie jelit ślepych z licznymi owrzodzeniami. Chorują ptaki w wieku 3-8tyg).

Dysbakterioza to nic innego jak zaburzenia w składzie i ilości bakterii w układzie pokarmowym - a właściwie w

jego górnej części - dwunastnicy. Zachwianie homeostazy mikrobiologicznej przewodu pokarmowego może spowodować ułatwienie rozwoju bakteriom patogennym. Dysbakteriozy są diagnozowane najczęściej około 10-14 dni po leczeniu antybiotykiem oraz po trzecim tygodniu życia. Pierwsze oznaki to zwiększone, nieregularne spożycie wody i jej wyższa zawartość w odchodach oraz brak apetytu. Kał jest uwodniony z widocznymi strzępkami śluzu i nabłonków koloru pomarańczowego. Najczęściej brak upadków, ale stado różnicuje się i następują straty spowodowane niższą wagą i większym FCR-em. Ekonomicznie uzasadnione jest leczenie antybiotykowe. Dysbakterioza raczej nie powoduje zmian w morfologii i histologii przewodu pokarmowego.

Często występuje po: nagłym wprowadzeniu dłuższego programu świetlnego, zmianie rodzaju i struktury paszy, jako następstwo leczenia w pierwszych dniach życia i niewłaściwego zasiedlenia przewodu pokarmowego, długotrwałej antybiotykoterapii, zmianie warunków zoohigienicznych.

Wirusy

Uszkodzają nabłonek jelit, powodują atrofię kosmków i hipertrofię krypt, następuje spadek produkcji enzymów trawiennych, a to prowadzi do występowania biegunek i trwałego upośledzenia wchłaniania.

Reoviridae - wywołują silne zapalenie jelit z intensywną biegunką. Uszkodzają nabłonek jelit, powodują zanik kosmków jelitowych i przerost krypt, co zaburza przyswajanie substancji pokarmowych. Następstwem infekcji reowirusami może być indukowanie innych zakażeń wirusowych lub bakteryjnych. Infekcja rozprzestrzenia się poziomo przez kontakt bezpośredni z zakażonymi ptakami oraz pośredni z zakażoną wodą, paszą i ściółką.

Adenoviridae - powodują krwotoczne zapalenie jelit 4-6 tygodniowych indyków oraz wrzody w żołądku gruczołowym u 2-3 tygodniowych kurcząt. W przypadkach ostrych pojawiają się upadki, pióra ogona zabrudzone są krwią, a tuszki ptaków padłych - blade. Adenowirusy wywołują również zapalenie błony śluzowej żołądka mięśniowego.

Astroviridae - zakażenia pojawiają się w ciągu pierwszych czterech tygodni życia, a głównym jego objawem jest pienista - żółto-brązowa biegunka. Ptaki płoszą się, zjadają ściółkę, nie przyrastają prawidłowo. Wirus namnaża się w enterocytach.

Koronawiridae - przyczyniają się do ostrych, wysokoźakaźnych enteropatii indyków w każdym wieku. Powodują zmniejszony przyrost masy ciała i wzrost spożycia paszy - u ptaków starszych. Wśród młodych ptaków rosną upadki. U brojlerów kurzych wirus powoduje jednostkę choro-



Na zdjęciu jelita ślepe - histomonadoza

bową IB – wprawdzie w większości przypadków dotyczy układu oddechowego, może być wysoce nefropatogeny. Atakuje wtedy ptaki 3-6 tygodniowe doprowadzając do osowienia, biegunki, wzrostu poboru wody. Nerki są blade, opuchnięte, plamiste z rozszerzonymi kanalikami nastrzykanymi moczami.

Czasami przyczyną choroby może być nie jeden, a kilka wirusów, tak jak dzieje się to w przypadku zespołu zapalenia jelit indycząt - (PES poult enteritis syndrom) czy zespołu złego wchłaniania (MAS -malabsorption syndrom). PES najczęściej obserwowany jest u młodych ptaków w wieku do 7 tyg. Choroba manifestuje się zahamowaniem rozwoju ptaków i zwiększonym zużyciem paszy, ptaki są osowiałe, występuje biegunka, jelita są blade z dużą ilością płynu. W przypadkach o nasilonym przebiegu obserwuje się również zaburzenia w funkcjonowaniu układu immunologicznego i zwiększone upadki sięgające 50-96% - syndrom śmiertelności (PEMS poult enteritis mortality syndrom) na tle zapalenia jelit indycząt.

Czynnikami wywołującymi są: Koronawirusy, Astrowirusy, Rotawirusy, Reowirusy, Parwovirusy, Cirovirusy, Picornawirusy, Adenowirusy, Enterowirusy

Zespół złego wchłaniania - zaburzenia transportu substancji pokarmowych przez błonę jelita cienkiego, uszkodzenie kosmków. Występuje przewlekła biegunka, spadek masy ciała lub zatrzymanie przyrostów. Zmniejszona przyswajalność wapnia i fosforu prowadząca do deformacji kości.

Pierwotniaki

Także różne gatunki pierwotniaków mogą wywołać stany chorobowe przewodu pokarmowego u drobiu, objawiające się spadkiem apetytu, biegunką i odwodnieniem, a w konsekwencji zahamowaniem przyrostów masy ciała i obniżeniem efektywności chowu ptaków.

Do najpopularniejszych należą:

Kokcydia bytujące w środowisku jelit uszkadzają nabłonek, co powoduje upośledzenie wchłaniania substancji odżywczych i podatność na kolonizację przez patogeny. Objawy choroby nie są jednoznaczne. W postaci podklinicznej ptaki różnicują się, pogarsza się FCR i występuje lekka biegunka. Kliniczna kokcydioza manifestuje się biegunką ze śladami krwi, jelita w górnej części mają białe smugi i plamy, są nabrzmięte, jelita ślepe wypełnione są krwią, w części dolnej zaś plamy przybierają barwę malinową, jelito ma cechy zapalenia i martwicy.

Histomonas meleagridis (pierwotniak-wiciowiec) – wywołuje chorobę zwaną czarną główką – Histomonadoza. Niebezpieczna dla indyków. Do jego rozprzestrzeniania przyczynia się głównie nicien *Heterakis gallinarum*. Ptactwo przydomowe takie jak kury czy bażanty bardzo często zakaża się nicieniem stanowiącym rezerwuaria *Histomonas meleagridis*. Istotne źródło zakażenia stanowić mogą także dżdżownice, chętnie zjadane przez ptaki grzebiące. Do organizmu przeważnie dostają się jaja nicienia zawierające patogenego wiciowca. Pierwotniak po przedostaniu się do organizmu żywiciela wędruje do jelit ślepych i tam też widoczne są pierwsze zmiany w postaci ognisk zapalnych i owrzodzeń. Kolejnym etapem wędrówki pierwotniaka jest wątroba, gdzie dostaje się z krwią. Zakażeniu towarzyszy cuchnąca, pienista biegunka o żółto - siarkowym zabarwieniu oraz charakterystyczne zasinienie korańki będące efektem pojawienia się we krwi zwiększonej zawartości methemoglobiny. Występuje najczęściej u indyków 2-16 tygodniowych.

Nieprawidłowości w warunkach utrzymania

Warunki środowiskowe w kurniku mogą sprzyjać groźnym chorobom, których jednym z objawów jest właśnie biegunka.



Główne problemy:

1) Nadmierne zawilgocenie środowiska które jest wynikiem pory roku, a co za tym idzie różnicy pomiędzy temperaturą zewnętrzną, a wnętrzem hali produkcyjnej. Bywa, że w ekstremalnych przypadkach dochodzi do 40°C (zimne i wilgotne powietrze z zewnątrz wpadając bezpośrednio do kurnika rozpręga się i uwalnia ogromne ilości wody).

2) Nadmierne zagęszczenie, powodujące zwiększenie ilości odchodów oraz wzrost wilgotności ściółki. Szczególnie wrażliwe są indyki zwłaszcza podczas koralenia. Podstawowym objawem syndromu mokrej ściółki u indyków jest biegunka, pomiot ma zabarwienie od jasnego do ciemno-brunatnego i nierzadko ze śladami krwi.

3) Nieefektywnie funkcjonująca wentylacja obiektu.

Przy prawidłowych warunkach spożycie wody powinno być dwa razy większe niż paszy. Ptaki narażone na wysokie temperatury tracą z kałomoczem więcej wody, niż w warunkach prawidłowej temperatury.

Przy niedoborze wody poziom płynów ustrojowych pozakomórkowych obniża się, zmniejszeniu ulega objętość krwi w obiegu oraz spada jej ciśnienie. Wzrasta natomiast ciśnienie osmotyczne osocza. Mniejsza objętość krwi stymuluje komórki okołokłębkowe nerek do wydzielania reniny, wpływającej na wystąpienie pragnienia i nadmierne pobieranie wody.

4) Brak dezynfekcji linii pojenia i żywienia – eliminacja zanieczyszczeń mikrobiologicznych jest niezwykle ważna, dbałość o czystość poidel w trakcie i po zakończonym cyklu produkcyjnym, jak również dokładne płukanie po szczepieniach i podawaniu leków albo witamin tak aby zawarte w nich cukry nie stały się pożywką dla drobno-ustrojów. Woda stojąca w wysokiej temperaturze kurnika w poidłach, staje się zupą bakteryjną i może powodować wystąpienie biegunki u ptaków.

Nieszczelne systemy pojenia – system smoczkowy zapobiega rozchłapywaniu wody na ściółkę, czego nie mogą zagwarantować tradycyjne otwarte poidła dzwonowe. Ważne jest również ciśnienie wody w linii pojenia oraz odpowiednia wysokość poidel, aby zapobiec wylewaniu się wody na ściółkę podczas picia.

Obecności insektów takich jak: pleśniakowiec lśniący, ptaszyniec kurzy, muchy domowe czy gryzoni będących wektorami wielu chorób w tym *Salmonelli*.

Czynniki bezpośrednio związane z żywieniem wpływające na możliwość pogorszenia jakości ściółki:

W przewodzie pokarmowym ptaka ustala się określona równowaga mikrobiologiczna, która może zostać zachwiana na skutek przerw w dostawach mieszanek paszowych, zmianie postaci fizycznej oraz odmienności w składzie paszy.



Granulometria wpływa na lepkość treści pokarmowej oraz tempo przesuwania się jej w jelitach, a w konsekwencji na ilość pobieranej wody.

Białko – w zależności od stosowanych źródeł 15-20% białka to białko niestrawne. Jest ono niekorzystne, dlatego niezmiernie ważna jest jego jak najwyższa jakość, związana ze strawnością i odpowiednim składem aminokwasowym, aby nerki wydalają mniej azotu, dzięki czemu ptak nie będzie pobierał nadmiernej ilości wody.

Podobny efekt można uzyskać stosując zmniejszony poziom białka w mieszankach. Dywersyfikacja źródeł białka stała się tym bardziej utrudniona z powodu wycofania z produkcji pasz mączek mięsno - kostnych i zastąpienia ich poekstrakcyjną śrutą sojową. Zawiera ona duże ilości potasu, oligo i polisacharydy nieskrobiowych, które mogą powodować problemy z tzw. „luźnymi” stolcami.

Węglowodany i ich strawność, a zwłaszcza zawartość nieskrobiowych polisacharydów jest kolejnym czynnikiem wpływającym na możliwość występowania biegunek. Stymulują produkcję śluzu, zwiększając lepkość treści pokarmowej i pogarszając trawienie i wchłanianie.

Dotyczy to określonych proporcji pszenicy do kukurydzy, a zwłaszcza wykorzystywania w mieszankach takich zbóż jak pszenżyto i jęczmień. Profilaktyką przeciwbiegunkową jest stosowanie enzymów paszowych rozkładających nieskrobiowe polisacharydy.

Tłuszcz – w początkowym okresie życia zdolność trawienia tłuszczu u ptaków jest mała, zwłaszcza u indyków. Stosowanie w mieszankach tłuszczów o niskiej jakości, w tym z dużą ilością nasyconych kwasów tłuszczowych, może być przyczyną biegunek.

Poziom elektrolitów – bilans elektrolitowy Na+K-Cl. Wraz z jego wzrostem występuje zwiększenie pobierania wody przez ptaki, a to skutkuje pojawieniem się tzw. mokrej ściółki.

W praktyce występują problemy z uzyskaniem obniżonego bilansu elektrolitowego. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych mieszanek, które zawierają wysoki poziom poekstrakcyjnej śruty sojowej. Jej bilans elektrolitowy to: 675 meq/kg, dla porównania poziom tego składnika w takich paszach jak : kukurydza, pszenica czy mączka rybna kształtuje się odpowiednio: 108, 150, 230.

Nadmiar chloru w paszach. Jednym z rozwiązań stosowanych w praktyce jest wykorzystanie w produkcji mieszanek paszowych dla drobiu źródeł sodu nie zawierających chloru (kwaśny węglan sodu, fosforan sodu).

Mykotoksyny - mogą być przyczyną biegunek i podwyższonego spożycia wody. Drażnią przewód pokarmowy. Niektóre z nich działają nefrotoksycznie. W praktyce żywieniowej stosowane są dodatki paszowe mykosorbenty,



które wiążą toksyny grzybowe, a następnie wydalone są z przewodu pokarmowego.

Podsumowanie

Jakość ściółki ma istotny wpływ na zdrowie ptaków i osiągnięty rezultat hodowlany.

Jej nadmierne zawilgocenie może prowadzić do kontaktowego zapalenia skóry widocznego na podeszwach, stawach skokowych, skórze piersi oraz podrażnienia oparami amoniaku oczu i dróg oddechowych. Niewłaściwe warunki zoohigieniczne przyczyniają się do rozwoju patogennej flory, zachorowań spowodowanych przez pasożyty i enterowirusy. Krótkie przerwy między wstawieniami, duże zagęszczenie zakłócają równowagę trawienną i narażają osłabione ptactwo na choroby przewodu pokarmowego i wzrost wilgotności ściółki. Kluczowe wydaje się również optymalne bilansowanie diety poprzez uwzględnianie składników strawnych i przyswajalnych źródeł energii.

lek. wet. Olga Lewandowska
WIPASZ S.A.
Piśmiennictwo dostępne u autora

Uwagi na temat prowadzenia stad reprodukcyjnych kur ras ciężkich, część I

Temat żywienia kur ras ciężkich jest ze względu na intensyfikację produkcji powodem do coraz większej ilości znaków zapytania zarówno dla hodowców, jak i mieszalni pasz, wylęgarni, lekarzy weterynarii oraz ferm odpowiedzialnych za materiał hodowlany rozprowadzany w kraju. O ile praca na wychowalni (oczywiście jeśli nie wystąpią choroby, zmiany składu paszy, załamanie warunków zoohigienicznych itp.) jest tematem bardzo wdzięcznym, bo przy zachowaniu pewnych żelaznych zasad pracy hodowlanej z łatwością i dużą dokładnością można przewidzieć oraz zapewnić odpowiedni dla wieku i rasy kur tygodniowy przyrost masy ciała ptaków, o tyle w momencie naświetlenia i „startu” hormonalnego, a później pojawienia się pierwszych jajek rozpoczynają się schody. Zaczyna pojawiać się nowy parametr, w dodatku zmienny i wywołujący zmianę dotychczasowych, czyli dawki paszy i przyrostu masy ciała. Jest nim oczywiście nieśność.

lek. wet. Piotr Piotrowicz

Okresy krytyczne w życiu ptaków

Żeby od początku maksymalnie skomplikować problem posłużę się przykładem. Wyobraźmy sobie, że mamy do czynienia z kurą rasy ciężkiej, w wieku 38 tygodni, która spożywa dziennie 165g paszy, waży około 3,5kg i znosi jajka o wadze 60g. Ważyliśmy ją dwa tygodnie temu i chcemy sprawdzić, czy przyrost jej masy ciała odpowiada normie czyli ok. 20-30g. Nawet jeśli ważyliśmy i zważyjemy ją dziś przed jedzeniem to pozostaje jajko. Czy wtedy była z jajkiem czy już je zniosła? A dzisiaj? Przecież jest to dwa razy tyle ile wynosi oczekiwana przez nas różnica wag. Jeśli rutynowo ważymy po jedzeniu, to oprócz tego problemu pozostaje wątpliwość czy przed poprzednim ważeniem kura zjadła w takim samym czasie i taką samą porcję paszy jak dziś (no i oczywiście wypila tyle samo wody), bo to jest 5-8 razy tyle, ile wynosi oczekiwany przez nas przyrost wagi. Porównywalne z tym przyrostem jest jedynie jed-

norazowa porcja odchodów kury. No właśnie, kury, ale my mamy do czynienia ze stadem 5-10 tysięcy sztuk i musimy jeszcze wziąć poprawkę, że nasza metoda oceny przyrostu wag (czyli ważenia) jest oparta na wielu teoretycznych założeniach i rządzi ją prawa rachunku prawdopodobieństwa. Jeśli więc ośrodki badania opinii publicznej dopuszczają błąd w swoich sondażach np. 2%, to przy naszej metodzie 2% wagi kury to jest 70g, czyli 2-3 razy tyle, ile chcemy stwierdzić. Mam nadzieję, że udało mi się naświetlić problem, na zasadzie „kwadratury koła”. Kolej teraz na moje spostrzeżenia konstruktywne. Mam świadomość, że wielu hodowców ma większe doświadczenie od mojego, ma wiele ciekawszych spostrzeżeń, a w pewnych kwestiach może się ze mną nie zgodzić, ale jest to przynajmniej powód do dyskusji i głębszego drążenia tematu.

Zacznijmy od spraw fundamentalnych. Każdy hodowca starannie karmi paszę, w swoim pojęciu najlepszą, czy to wybierając najbardziej odpowiednią mieszalnię, czy to robią paszę samemu i oczekuje od swoich kur optymalnej dla danej rasy produkcji. Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dla hodowcy produkcja to dobrej jakości jaja wylęgowe oczywiście w jak najlepszej liczbie przeliczając na stan początkowy kur. Ale dla organizmu kurzego produkcja to niestety w równym stopniu masa ciała oraz jaja zniesione w życiu, ale wyrażone nie w sztukach a w kilogramach. Myślę tutaj głównie o jajach dwu-żółtkowych znoszonych masowo w początkowym okresie produkcji, których obecność jest co prawda nieunikniona, ale przy nieodpowiednim sterowaniu światłem można ich ilość zwiększyć do 10% dziennej produkcji. Zdarza się również, że przy dużej masie kur lub złej dystrybucji wody w wieku powyżej 45-50 tygodni zbyt gwałtownie spada nieśność, czy szybciej rośnie masa jaja, niestety za sprawą wzrostu objętości białka, co wcale nie podnosi wartości biologicznej jaja.

Zacznijmy jednakże od początku, czyli momentu rozjaśnienia światła. Przypada ono najczęściej między 19 a 21 tygodniem życia i połączone jest nierzadko z przewozem kur z wychowalni do budynków produkcyjnych. Kury jedzą wtedy ok. 100-110g paszy i najczęściej już w systemie codziennym (a nie jak często w wychowie 6-1,5-2 lub 4-3).

Zdrowe kury mają wtedy ogromny apetyt, wyjadają paszę w szybkim tempie, tzn. 30-45 min.. Z punktu widzenia hodowcy bardzo istotne jest, aby ilość karmideł była odpowiednia do ilości kur, bo bardzo łatwo silne kury mogą wyjadać swoją porcję i część porcji kur słabszych, co prowadzi do różnicowania stada, które w tym wieku ma do tego naturalne skłonności ze względu na różnice w dojrzewaniu hormonalnym poszczególnych osobników.

W tym czasie w dużych stadach daje się zaobserwować jeszcze jedno niekorzystne zjawisko. Otóż na dźwięk uruchamianego paszociągu kury całym stadem biegną w kierunku drzwi wejściowych. Jeśli na 100 metrach długości hali jest ok. 10000 szt. to ruch ten wygląda jak fala. Ponieważ dla wszystkich nie wystarczy miejsca przy paszociągu, po chwili część stada biegnie na koniec hali. Taki ruch falowy może trwać jeszcze 3-4 minuty po tym, jak pasza znajdzie się w każdym punkcie paszociągu. Oczywiście zjawisko to gwałtownie pogarsza wyrównanie, i to na samym początku nieśności, i jest argumentem za tym, aby duże hale produkcyjne grodzić na mniejsze boksy.

Stopniowo wraz ze wzrostem nieśności rośnie dawka paszy i przy ok. 20-40% wynosi ok. 140-150g, ale czas wyjadania ulega wydłużeniu. Kury nie sprawiają już rano wrażenia, że z głodu zjadłyby "konie z kopytami", ale zaczynają już przesiadywać w gniazdach w momencie uruchomienia paszociągu. Zdają sobie sprawę, że pasza jest dostępna 2-3 godziny i zniesienie jajka staje się dla wielu z nich sprawą ważniejszą (jak zwykle ten pierwszy raz). Wiele jednak kur robi lub stara się robić wszystko na raz tzn. zje do syta, idzie się napić potem znowu jeść potem znowu pić, a po drodze bez większych emocji wręcz gubi, a nie znosi jajko wprost na ściółkę pod paszociągiem lub poidłem dzwonowym. Wielu hodowców w tym czasie dodaje paszę w formie premiowania np. 0,5g paszy na 1% wzrostu nieśności. Robią to raz, dwa lub trzy razy w tygodniu, a nawet codziennie. Istotne jest jednak to, aby nie doprowadzić do sytuacji kiedy pasza będzie zalegała w paszociągu dłużej niż 8 godzin, a już w ogóle niedopuszczalne jest aby zostawała na drugi dzień. Ponieważ okres ten dla kur jest bardzo wielkim stresem, upośledzeniem wielu mechanizmów obronnych organizmu, podatność oraz występowanie zachorowań w okresie 25-30 tyg. życia jest znacznie większe. W związku z tym część stada może w tym okresie z powodów zdrowot-



nych, mieć obniżony apetyt i nie wyjadać porcji paszy, stąd długie wyjadanie. Ale sztuki zdrowe powinny w tym czasie jeść swoją i część dawki kur chorych, co przy interpretacji wyników ważenia powinno się objawiać się wzrostem ilości kur bardzo ciężkich i bardzo lekkich, czyli pogorszeniem wyrównania stada. Wyrównanie to w wieku około 26-28 tygodni, czyli po dojrzeniu wszystkich osobników powinno sięgnąć poziomu wyrównania z 16-18 tygodnia życia. Jeśli wspomniane wyżej pogorszenie wyrównania nie nastąpiło to znaczy, że stado ma wrażenie żywienia do woli i każda kura sama ustala sobie dawkę paszy (pomijam fakt złej jakości paszy). Dość często kury bardzo żywo reagują wtedy na posypywanie owsa do ściółki lub rozsypanie żwirku. Jeśli w tym czasie nie występują typowe objawy chorobowe takie, jak np. biegunka, apatia, duszności, podwyższone upadki to należy rozważyć jednodniowe zmniejszenie porcji paszy tak, aby chociaż na kilka godzin popołudniowych paszociąg był zupełnie pusty.

Chciałbym w tym miejscu spojrzeć na kury z perspektywy historii tego gatunku, aby uzmysłowić skalę sprzeczności, którym muszą sprostać ptaki w dzisiejszych czasach masowej, przemysłowej hodowli. Gdyby potraktować rzecz najbardziej ogólnikowo należy przyjąć, że na jedno pokolenie ludzkie przypada 20-30 pokoleń kury. Jeśli dodać do tego, że pierwsze ptaki grzebiące jako protoplaści kur pojawiły się na ziemi 10 razy wcześniej niż przodkowie naszego gatunku, możemy przyjąć, iż historia kur na ziemi to szacunkowo życie 200-300 pokoleń więcej niż ludzi. W tym czasie kury wykształciły ogromną ilość nawyków i przystosowań do życia, które dla własnych korzyści człowiek chce w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zmienić lub wręcz zniszczyć. Tak więc, dla zwiększenia przyrostów, należało zwiększyć wykorzystanie paszy czyli ułatwić jej strawność. Oczywiście najprościej było zmusić kury do jedzenia mąki zamiast ziarna. Dla biologicznego bezpieczeństwa mąkę można było jeszcze zgranulować. Ostatecznie jednak okazało się to bardzo krótkowzroczne. Wyniki produkcyjne ostatnich lat dowodzą niezbicie, że kura „preferuje” ziarno grubo mielone lub gniecione stąd, nawet w Polsce po podniesieniu jakości surowców zbożowych w ostatnich latach, coraz częściej odchodzi się od pasz granulowanych dla kur. Bardzo kontrowersyjny jest problem dodawania żwiru do diety, głównie ze względu na potencjalne zanieczyszczenie bakteriologiczne i pasożytnicze tego składnika, ale nie wolno nam zapominać, że są to „zęby” i „żarna” dla żołądka kury oraz bardzo istotny czynnik pobudzający motorykę jelit. Nie może to być bez znaczenia dla kury, która w ciągu doby musi zjeść i strawić około 180g paszy czyli około 5% własnej masy ciała. Pomijam już fakt, że ruchliwość kury na typowym kurniku i zagęszczeniu około 5,5 szt./m² jest diametralnie różna od ruchliwości i aktywności kury na wiejskim podwórku.

Bardzo ciekawa jest również pomysłowość wielu firm zaj-

mujących się wyposażaniem kurników. Podziwiam pewność siebie wielu producentów karmideł dla kur, którzy utrzymują, że muszą one wisieć tak wysoko aby kura swobodnie mogła pod nimi przejść lub na wysokości grzbietu kury, bo jak będą niżej, to kury będą miały utrudnione wyjadanie. Ciekawy to pogląd zważywszy, że od milionów pokoleń kury jadły z wysokości podłoża, na którym stały i jakoś dożyły naszych czasów. Przypomina mi to jako żywo apel radzieckiej myśli zootechnicznej do wierzby aby rozdziła gruszki. Mało tego, większość paszociągów jest przez kury wykorzystywana jako grzęda do spania, co kończy się niestety mikro- i makro - uszkodzeniami nóg i odleżynami na mostku i mięśniach piersiowych. Oczywiście można zastosować tuż nad paszociągiem rurkę o średnicy chociażby 0,5 cala, która już temu zapobiegnie, ale niestety większość firm proponuje pastuchy, elektryczne co też jest przejawem dobrze pojętego humanitarnego traktowania zwierząt. W moim tłumaczeniu jest to takie postępowanie aby dobrze było w pierwszej kolejności człowiekowi, a nie zwierzętom, mimo, że w drugiej kolejności może być gorzej już obojgu, bo np. kura kulawa nie może dobrze produkować. Wyjątkiem są niestety karmidła dla kogutów, gdyż w rasach ciężkich kur często aby utrzymać koguta w dobrej formie dłuższy czas, należy mu bardzo dokładnie dawковать paszę i nie ma innej możliwości, jak tylko zawiesić karmidła tak wysoko, aby kury nie sięgnęły do ich brzegu. Jest to chyba najczęściej stosowany sposób rozdzielnego karmienia kur i kogutów, chociaż znowu postępujemy wbrew naturze, gdzie kogut po znalezieniu pożywienia radośnie zwołuje swoje kury na wspólny posiłek.

Chciałbym jeszcze w kilku zdaniach wspomnieć o zachowaniu kur w dużych stadach i konsekwencjach dla wyników hodowli. Zaczniemy od momentu zestawienia stada. Chociaż generalnie wszystkie linie kur ras ciężkich należy odchowrywać rozdzielnie-osobno kury i koguty-to nieliczni hodowcy odchowują je wspólnie i mają całkiem poprawne rezultaty, no i oczywiście nie mają kłopotów w pierwszych tygodniach nieśności. Jest to bardzo trudny okres, głównie dla stad z niedowagą, gdzie celowo opóźnia się moment „rozświecenia”. Często też dla uniknięcia dużej ilości małych, wczesnych jaj nie nadających się do wylęgu hodowcy opóźniają moment wejścia w nieśność kur, ale nie udaje się opóźnić dojrzewania kogutów. Efekt jest taki, że młode bardzo agresywne koguty najczęściej w godzinach rannych i wieczornych kiedy przypadają im dwa szczyty dziennej aktywności łączą się w grupy po około 10 szt i po znalezieniu kury gotowej do krycia kolejno depczą ją, co kura najczęściej przypłaca życiem. Jest to okrutne, ale winien jest tu tylko człowiek, zupełnie nie rozumiejący praw rządzących zachowaniem ptaków. W grupie w/w kogutów bez większego wysiłku można już dostrzec koguta dominującego i 1-2 „ofermy”. To początek przyszłej grupy zajmującej pewną część kurnika. Kiedy dojrzeje większa część kur „chuć” kogutów osłabnie bo rozpocznie się for-



mowanie haremów. Nawiasem mówiąc to kury decydują, z którym kogutem chcą zostać (a nie odwrotnie) i chociaż w późniejszym czasie ze względu na wagę, chore kończyny itp. kogut nie będzie deptał swoich kur to one od niego nie odepdą, dopóki hodowca tego nie zauważy i nie wyselekcjonuje koguta. Podział na grupki haremowe jest w miarę stabilny jedynie w stadach około 500 szt., bo jest to prawdopodobnie górna granica możliwości identyfikacji kur. W dużych stadach ciągle mamy do czynienia z walkami na granicy terytorium danego haremu, co wcale nie sprzyja dobrej produkcji kur i zwiększa ilość kogutów zranionych, pokaleczonych, nie nadających się do krycia. Co więcej trudno jest także „dogodzić” kogutom w karmieniu. Bardzo często koguty nerwowo biegają całymi grupami od karmidła do karmidła i choćbyśmy zawiesili jedno karmidło na 5 kogutów to one i tak dopadają do jednego w 15-20 szt, wyjadają z niego paszę i biegną do drugiego. W taki sposób ciągle mamy sytuację, w której praktycznie na jedno karmidło przypada 15-20 szt, a nie jakby wynikało z rachunku matematycznego 5 szt. Sytuację taką radykalnie poprawia podział dużych hal na boksy, co zmniejsza migrację kogutów w czasie karmienia. Oczywiście ta migracja słabnie i koguty w wieku około 50 tygodni w większości czekają już na paszę w jednym stałym miejscu. Chociaż w skali całego stada daje się zaobserwować tendencja do przesuwania terytorium haremów z wiekiem coraz bliżej początku hali. Ponieważ karmidła i poidła pozostają cały czas na swoim

miejsu, dostęp na końcu hali (szczególnie nie podzielonej na małe boksy) jest dużo łatwiejszy i wagi kur tam bytujących są często wyższe niż na początku obiektu.

Przeanalizujmy może jednak jeszcze raz zachowanie stada od momentu przewiezienia z wychowalni lub rozświetlenia. Nierzadko oba te elementy łączy się jeszcze z zestawieniem stada kur z kogutami oraz ostatnim szczepieniem iniekcyjnym. Są zwolennicy takiego postępowania, którzy twierdzą, że lepszy jeden duży stres, niż kilka małych. Z mojego doświadczenia wynika jednakże, że jeśli wszystkie te zabiegi wykona się prawidłowo, to negatywne reakcje kur są znikome, no może poza szczepieniem, gdyż wysoki stres nie sprzyja wytworzeniu wysokiej odporności. Kury w tym wieku, tj. 18-24 tygodnia życia, bardzo intensywnie przyrastają (ok. 150g tygodniowo). Dawka pokarmowa jeszcze nie odpowiada ich możliwościom spożycia. Poza tym jedzą w ciągu 30-45 min., więc jeśli którakolwiek kura się spóźni nie ma szans na zjedzenie własnej porcji. Stąd niesłychanie istotne jest, aby każda sztuka miała optymalny dla danego systemu karmideł dostęp do paszy. W tym okresie można bardzo łatwo zniszczyć całą pracę nad stadem w trakcie wychowu. Należy pamiętać, że nawet jeśli zagęszczenie kur na m² powierzchni jest prawidłowe, to przy utrudnionym dostępie do karmideł i obecności paszy w karmidlach przez cały dzień (co przy kurach ciężkich jest w tym czasie nierealne) część kur dominujących będzie wyjadała więk-

sze porcje paszy, przyrastając ponad normę i drugie tyle kur będzie wegetowało na granicy śmierci głodowej. Ani jedna ani druga część tych niosek nie będzie niestety dla hodowcy produkować jaj, a powiększy jedynie jego koszty. Podobnie jest z wodą. W związku z tym zawsze należy mieć na uwadze to, że w interesie hodowcy jest, aby wszystkie kury miały dostęp do paszy i wody, bo czas karmienia i pojenia w ciągu całego dnia powinien być jak najkrótszy. Teoretycznie najlepiej by było, aby każda kura po zapaleniu rano światła na kurniku w ok. 30 min. zjadła swoją porcję paszy, przez około 2 godziny potem ją trawiła mając łatwy dostęp do wody i zaraz potem zniosła jajko. Oczywiście jest to teoria, bo praktycznie w miarę wzrostu dawki wiele kur nie wykazuje już rano takiej nerwowości z powodu głodu i bardzo często dzieli dzienną rację na 2-3 porcje po około 30-60g i wyjada ją stopniowo. Z moich obserwacji wynika, że takim punktem krytycznym jest czas wyjadania dochodzący do 3,5-4 godzin. Jeśli zostanie przekroczony, w ciągu kilku dni pasza zaczyna zalegać w paszociągu cały dzień, w ręcz zostawać na drugi, a kura nigdy nie ma obawy, że zostanie paszociąg pusty. Zmniejsza to jej apetyt do tego stopnia, że hodowca ma wrażenie, że pasza jest nieodpowiednia, niesmaczna dla kur lub, że kury są chore.

Najbardziej chyba drastycznym przykładem „wilczego apetytu przy racjonowaniu paszy i znudzenia paszą do woli” są koguty. Zdarzają się wypadki, że np. przy awarii paszociągu część paszy rozsypie się na ściółkę i koguty mają do niej nieograniczony dostęp dopóki obsługa nie usunie usterki. Bardzo często najpiękniejsze koguty potrafią najeść się „na śmierć”. Z drugiej strony jeśli słabego, chudego koguta przeniesiemy z hali do izolátky, gdzie będzie również miał nieograniczony dostęp do paszy, to nigdy nie zdarzy się śmierć z przejedzenia. Wniosek z tego płynie taki, że ptaki bardzo mocno reagują na czas dostępu do paszy, a w wieku do ~35 tyg. życia długość karmienia jest równie ważna lub ważniejsza od dawki paszy. Kury które wyjadają paszę w 3-4 godziny bardzo wyraźnie reagują w szczycie nieśności na bodźcowe dołożenie np. 5-10g paszy na sztukę. Natomiast kurom, które jedzą cały dzień jest dokładnie obojętne czy dzisiaj dostaną 5g/sztukę więcej czy 10g/sztukę mniej, bo pasza i tak i tak jest w paszociągu cały dzień. Oczywiście pozostaje jeszcze aspekt struktury paszy. Jeśli pasza jest bardzo zróżnicowana to kury jedzące rano lub stojące bliżej wyjścia paszociągu zawsze chętniej wybiorą grubsze frakcje paszy (najczęściej grubo zmielone ziarno), a dla reszty pozostanie tylko frakcja mączysta, która mimo, że jest bogatsza w białko, witaminy, mikro i makro elementy, aminokwasy itp. dla kur jest mało atrakcyjna.

W takiej sytuacji, aby zupełnie się nie zagubić i nie stracić kontroli nad stadem, należy ściśle kontrolować inne parametry, a szczególnie spożycie dobowe wody, wagę jaj i wagę kur. O ile spożycie wody możemy odczytać z licznika codziennie o tej samej porze, a wagę jaj obliczyć na

podstawie próby wybieranej codziennie z tych samych gniazd, również o jednakowej porze, to waga kur szczególnie jedzących praktycznie cały dzień jest parametrem dość labilnym i trudnym do interpretacji. No bo jak zinterpretować np. przyrost wagi o 250g w ciągu tygodnia, jeśli ważymy kury o godzinie 12.00, ale tydzień temu kury jadły od 6.00 do ok. 10.00, a dzisiaj od 6.00 do ok. 15.00. Oczywiście problem tutaj rozwiąże obligatoryjne ważenie kur przed jedzeniem, ale też tylko do czasu, kiedy wyjadanie nie wydłuży się do całego dnia świetlnego, a resztki paszy nie zaczną pozostawać na dzień następny. Nie jest źle jeśli w porę dostrzeżemy przyczynę powolnego wyjadania. Może być to choroba np. zakażenie beztlenowcowe jelit i wtedy szybka reakcja antybiotykowa przywraca stado do normy lub zmiana organoleptyczna paszy. Kury są bardzo wrażliwe na zmianę wyglądu paszy i potrzebują kilku lub kilkunastu dni, aby znów przyzwyczaić się do niej mimo, że jest wykonana z równie dobrych składników co poprzednia dostawa i równie prawidłowo zbilansowana. Gorzej jest jednak, gdy stado jest zdrowe, aktywne, żywiołowo reaguje na odgłos uruchamianego paszociągu, ale paszę wyjada bardzo powoli i w dawce mniejszej niż powinno. Najczęściej należy wtedy po kilku dniach spodziewać się wyhamowania tępa przyrostu nieśności i niestety mniejszego szczytu, niż to przewidują normy danej linii kur. Kura będzie jadła wtedy głównie na własne potrzeby, a nie na potrzeby produkcji jaj, co niestety jest jej naturalną skłonnością, ale tę skłonność wykorzystać chciałby dopiero hodowca jej potomstwa czyli brojlerów, a dla hodowcy kur i wylęgarni jest to ogromnie niekorzystne. W takich momentach należy niestety pogodzić się z krótkoterminową stratą w produkcji nieśnej i jak najszybciej doprowadzić do kontrolowanego wyjadania w ok. 4 godz. poprzez radykalne, ale najlepiej jednodniowe zabranie kurom paszy. Jeśli tego nie zrobimy odpowiednio szybko, kury po 1-2 tygodniach bardzo gwałtownie przybiorą na wadze, co ewidentnie odbije się na poziomie nieśności po 40-45 tygodniu życia. Bardzo podobnie zakończy się też bojaźliwe i asekuracyjne zabieranie paszy w momencie „schodzenia” ze szczytu. Jest to bardzo częste wtedy gdy kury osiągają wysoki szczyt i hodowca chciałby go maksymalnie wydłużyć mając pobożną nadzieję, że robi to przez stałą wysoką dawkę paszy. Niestety kury ciężkie potrafią w ciągu 2-3 tygodni przytyć 400-500g i wtedy, mimo ładnego szczytu, druga część nieśności jest raczej z góry skazana na niepowodzenie, a już tym bardziej, gdyby komuś przyszło do głowy odchudzić kury, bo po prostu „doleje tylko oliwy do ognia” przepierając niekontrolowaną część stada. No tak, ale podejmując decyzję o ujęciu paszy najczęściej każdy sugeruje się wynikiem ważenia, a wszyscy wiemy, że jedynie ważenie kur utrzymanych w systemie klatkowym daje nam obiektywny wgląd zmiany wagi całego stada. Mało tego, w naszej hodowli (przepraszam wszystkich zootechników, że pozwalam sobie zamiennie stosować takie ter-

miny jak chów i hodowla, rasa i linia, ale to co piszę nie jest pracą naukową i jeśli tekst jest zrozumiały dla większej liczby czytelników to wolę to, niż przerost formy nad treścią) bardzo często mamy do czynienia z pewnymi schematami, nawykami i generalnie jeśli to przynosi określone wyniki, to bardzo dobrze. Chodzi mi jedynie o to aby obiektywnie zinterpretować uzyskane dane. Każdy łatwo zauważy, że w wieku 18-20 tyg. w niewielką zagródkę (często stosowana przy ważeniu przez pilnych hodowców) z łatwością udaje się nam zapędzić 150-250 sztuk, ale w wieku około 45 tygodnia - zaledwie 50-80 sztuk. Jaką więc mamy gwarancję, że ciągle będziemy łapać w zagrodę te same 50-80 sztuk z bytujących w danej strefie hali 200-300 sztuk. Dlatego przy interpretacji wyników ważenia konieczne jest zawsze wsparcie się danymi bardziej obiektywnymi czyli wagą jaj (najlepiej też średnią z tygodnia) oraz wagą zadawaną porcji paszy (a dokładnie ilością dodanej lub ujętej w ostatnim tygodniu porcji). Oczywiście, należy brać też pod uwagę, że mogą wystąpić inne okoliczności jak np. wysokie temperatury i gwałtowne skoki ciśnienia atmosferycznego, prace na kurniku np. ubieranie ściółki, awaria sprzętu, zmiana jakości paszy itp. Jednakże, gdyby wynik naszego ważenia był absolutnie i ogromnie odbiegający od normy i nielogiczny, to najlepiej zważyć kury następnego dnia jeszcze raz, a dodatkowo przyjrzyć się dokładnie wagom używanym do paszy, jaj i kur. To jest też tylko sprzęt i nigdy nie wiemy kiedy nas może zawieść. Nie należy też się dziwić jeśli (szczególnie u kur starszych) wyniki kolejnego ważenia pokryją się z poprzednim lub będą mu bardzo bliskie. W końcu ten co zważył wiele kur wie doskonale, że wcale nierzadko zdarza się zważyć 3 kury pod rząd w tej samej wadze. Ale interpretacja tego wyniku jako sukces hodowcy, bo udało mu się zatrzymać obrastanie kur w tłuszcz i całą paszę zużyły na produkcję jaj lub obawa, że kury w 45 tygodniu schudły 10g i należy im dołożyć paszy bo spadną z nieśności to już jest nadinterpretacja. W takim wypadku należy bardzo uważnie przyjrzyć się zmianom wyrównania stada. Nawet jeśli waga kur w wieku powyżej 32 tygodni, rośnie ale systematycznie przybywa kur bardzo lekkich to znak, że coś złego dzieje się z dystrybucją paszy lub wyjadaniem. Dlatego interpretacja suchych liczb i wykresów bez wnikliwej obserwacji zmian w zachowaniu stada jest bardzo często myląca. Posłużę się tu bardzo prostym przykładem.

Przypuśćmy, że stado w wieku 30 tyg. osiągnęło poziom nieśności 82,5%, otrzymuje porcje paszy 175g/sztukę i wyjada ją przez 12-13 godzin. Na dworze jest lato, temperatury przekraczają codziennie 27-28 stopni C wewnątrz kurnika. Kury, podobnie jak wyjadają, tak i wynoszą się z jajami przez większą część dnia. Hodowca chciałby sprawdzić czy stado może osiągnąć jeszcze większy szczyt, bo waga kur jest w normie, przyrosty tygodniowe poprawne i decyduje się na 1 lub 2 dniowe zwiększenie bodźcowe dawki paszy o 5-10g. Najprawdopodobniej efekt będzie tylko taki, że kury

po 3-4 dniach zaczną zostawiać 100-200kg paszy w paszociągu na dzień następny. Inny hodowca zrobi odwrotnie, tzn. śmiało ujmie kurom na stałe 5g paszy, i co dziwne, po 2-3 dniach osiągnie wzrost nieśności. Jednakże uważny obserwator szybko się zorientuje, że jest to zasługa nie tyle wzrostu liczby jaj, a tylko ich szybszego wynoszenia. Mniejszą porcję stado zaczyna szybciej wyjadać, szybsze wyjadanie powoduje szybsze wynoszenie i jeśli jaja są codziennie zliczane o jednakowej porze (np. ok. 15-16 godzin po południu) to przez kolejne 2-5 dni coraz więcej kur zdąży się do tej pory uporać i ze zjedzeniem paszy i zniesieniem jajka. Odwrotna sytuacja ma często miejsce po ok. 45 tygodniu życia. Kury linii ciężkich są często ze swej natury leniwe i w tym wieku wiele z nich może przesiadywać w gnieździe godzinami, znieść tu jajko, oddać kał i wcale nierzadko uciąć popołudniową drzemkę. W tym wieku, mimo, że porcja paszy do wyjedzenia najczęściej jest już okrojona i jedzenie zabiera kurom niewiele czasu, to z wynoszeniem jajek wcale się nie spieszą. Stąd w tym wieku często zdarzają się dni gwałtownych spadków dziennej produkcji o 2-3%, najczęściej 1 lub 2 w tygodniu przy zachowanym średnim spadku tygodniowym w produkcji ok. 1%. Jeśli nie towarzyszy temu wzrost śmiertelności, zahamowanie spożycia wody, spadek lub gwałtowny wzrost masy jaj, to jedynym zagrożeniem straty dla hodowcy jest spadek wartości biologicznej jaj pozostających na popołudnie i noc w gniazdach. Niestety jaja pozostające 12-16 godzin w gnieździe, często pod leniwą śpiącą kurą, nie mają szans schłodzić się wystarczająco szybko i bardzo często prowadzi to do obumarcia zarodka w czasie lęgu lub przedwczesnego klucia. I jedno i drugie niestety nie jest korzystne ani dla hodowcy, ani dla wylęgarni. Konieczne jest wtedy dołożenie kosztów robocizny i zbieranie jaj również w godzinach wieczornych, co z dobrym skutkiem wielu hodowców praktykuje.

Tak więc, reasumując starajmy się zawsze mieć na uwadze to wszystko co jest dla kury bardzo nienaturalne i do czego ją zmuszamy dla osiągnięcia własnych celów. Żywnienie w odchowie w systemie niecodziennym nigdy nie zastąpi utrzymania w małych stadach, boksach, chociaż połączenie obydwu tych metod daje bardzo dobre rezultaty. Utrzymanie w produkcji paszociągu na wysokości grzbietu kury nie ułatwia jej jedzenia, ale przy dużym zagęszczeniu ułatwia kurom dostęp do paszy i ruchliwość w okolicy paszociągu podczas jedzenia. Jeśli kury chętnie śpią na paszociągu to lepiej założyć im nad nim rurkę dla ochrony nóg, niż elektrycznego pastucha itd.. Nawet w tak bardzo zintensyfikowanej produkcji drobiarskiej istnieją możliwości „współpracy” z naturą kur i nie zawsze stawianie na swoim przez człowieka jest dla niego korzystne. Uważny obserwator z łatwością określa np. wyrównanie w stadzie z dokładnością +/- 5% i jeśli np. z wyników ważenia wyrównanie wychodzi ok. 80%, a optycznie stado wygląda na 60%, to jeśli o mnie chodzi to bardziej ufam swoim oczom. Podobnie jest również z decyzją o dołożeniu lub



zabraniu paszy. Nie można tego ująć w sztuczne reguły ani zadecydować „zza biurka” przeglądając wykresy wag, produkcji, analizując dawki paszy, ale wystarczy codziennie kury obserwować w momencie zadawania paszy i jest już jasne czy kury potrzebują jeszcze dokładki paszy, czy mają jeszcze możliwość zwiększyć produkcję jaj, czy tak naprawdę jest im obojętne czy dostaną 5g na sztukę więcej czy mniej. Najistotniejsze jest, aby nie dopuścić do wydłużonego wyjadania, bo tracimy wtedy kontrolę zarówno nad dawką (bo wiele kur w ciągu dnia zjada dużo więcej niż własną porcję) oraz jakością paszy (bo kury wyjadają najpierw grubszą frakcję często pozostawiając mączystą w paszociągu nawet na następny dzień).

A „filozofia” organizmu kury jest bardzo prosta i logiczna: kura przez cały swój żywot zjada określoną ilość paszy (najczęściej jest to ok. 50-60kg) rozbudowuje swój organizm osiągając wagę 3,5-4kg i znosi około 9-10kg jajek. Sztuka polega teraz na tym, aby zmusić kurę do zniesienia opty-

malnie dużej ilości jaj o masie ok. 60g i nie dopuścić do jej nadwagi, oczywiście to w skali całego stada, a nie pojedynczej kury. I tak np. jeśli kura w wieku 30-36 tyg. wejdzie w nadwagę ok. 250-300g, bardzo szybko odbije się to na masie jaj (wzrost ok. 2-3g/1 jajo), a w konsekwencji może się to skończyć wynikiem 5-6 sztuk jaj na kurę mniejszym w skali całego cyklu. W skali 6-tysięcznego stada jest to już strata ponad 30 tysięcy jaj. Dochodzi jeszcze do tego większe zużycie paszy na jedno jajo, ponieważ zawsze sztuki cięższe mają większe zapotrzebowanie bytowe i niestety zamiast kończyć cykl na dawcę ~ 150g/ na sztukę/ dzień często jest to o 5-6g paszy więcej czyli praktycznie ok. 100kg/ tydzień. Jak widać wszystko ma swoją cenę i wystarczy chwila nieuwagi, aby owa cena była stratą, a nie sukcesem hodowcy.

lek. wet. Piotr Piotrowicz



Nasz Kurczak wodzi na pokuszenie...

Lato to dla wielu z nas okres relaksu i wypoczynku. Wtedy też nasze zmysły odbierają świat szczególnie intensywnie. Dopieśćmy się kulinarnie tak, aby na długo pozostał z nami smak wakacji.



Grillowane filety z kurczaka z warzywami

Składniki:

2 filety z piersi kurczaka Nasz Kurczak,

- 2 marchewki
- 2 ziemniaki
- zioła (oregano, bazylia)
- 1 bakłażan
- 1 brokuł
- sos teriyaki
- sól i pieprz

Sposób przygotowania:

Filety z piersi kurczaka przyprawiamy wybranymi ziołami i doprawiamy do smaku pieprzem i solą. Podobnie robimy z warzywami, wcześniej krojąc je w plastry (brokuły dzielimy na małe różyczki). Przygotowane mięso skrapiamy sosem teriyaki i umieszczamy na dobrze rozgrzanym grillu. Po około 10 minutach dodajemy warzywa i całość grillujemy jeszcze kilkanaście minut.

Sos teriyaki:

Składniki: 1 szklanka rosółu wołowego, 1/3 szklanki białego wina, 1/3 szklanki sosu sojowego, 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej, 1/3 brązowego cukru, 1 łyżeczka tartego imbiru.

Sposób przygotowania:

W średniej wielkości garnku mieszamy rosół wołowy razem z winem oraz sosem sojowym i stawiamy na mały ogień. Następnie dodajemy cukier i mieszamy do rozpuszczenia. Wsypujemy imbir. Całość doprowadzamy do wrzenia i dodajemy mąkę ziemniaczaną. Gotujemy do momentu zagęszczenia.

Czas przygotowania:

25 do 30 minut

Nóżki podpalane Tequilą

Składniki:

1 kg podudzia z kurczaka **Nasz Kurczak**,

- 5 ząbków czosnku, obranego i drobno posiekanego
- 2 łyżeczki soli i 1 łyżeczka świeżo zmielonego pieprzu
- 1/3 łyżeczki cynamonu w proszku
- 1/3 łyżeczki mielonego kminu rzymskiego
- 1/3 łyżeczki suszonego oregano
- 1 łyżeczka słodkiej papryki w proszku
- 1 łyżka miodu lub cukru
- sok z 1 limonki
- sok z 1/2 cytryny
- 1/3 szklanki soku z pomarańczy
- 3 łyżki Tequili
- 3 łyżki oliwy

Sposób przygotowania:

Nóżki myjemy, osuszamy, nacieramy czosnkiem i przyprawami. Następnie mieszamy miód, cukier, sok z limonki, cytryny i pomarańczy oraz oliwę i zalewamy nimi mięso. Na końcu polewamy Tequilą i wmasowujemy alkohol ręką. Odstawiamy do lodówki na kilka godzin. Następnie rozgrzewamy grilla, wyjmujemy podudzia z marynaty i układamy je na grillu, gdy ten osiągnie naprawdę wysoką temperaturę. Grillujemy tak przez około 10 minut z każdej strony. Danie najlepiej smakuje serwowane z salsą.

Salsa:

Składniki:

4 średnie pomidory, 1 średnia czerwona cebula, papryczka chili, sok z limonki, świeżo posiekana kolendra, ząbek czosnku.

Sposób przygotowania:

Pomidory kroimy w kosteczkę, cebulę siekamy w piórka. Chili przekrajamy na pół, oczyszczamy z pestek i drobno kroimy. Następnie siekamy czosnek i całość mieszamy. Dodajemy kolendrę i zalewamy wszystko sokiem z limonki. Sos najlepiej odstawić do lodówki na godzinę przed podaniem.

Czas przygotowania:

2 godziny do 2 godziny 30 minut.



Wielkie grillowanie trwa, zaproś Naszego Kurczaka

Na działce, przed domem, na balkonie, w lesie grillujemy! Grillować można wszystko, ale żeby uzyskać właściwy efekt należy przestrzegać kilku wskazówek:

- Do pieczenia na ruszcie wybieramy najlepsze gatunkowo, świeże mięso drobiowe. Idealne do grillowania są udka, podudzia, skrzydełka oraz filety z piersi z kurczaka Nasz Kurczak.
- Jeśli grillujesz w terenie spakuj mięso przeznaczone na grilla do lodówki turystycznej. Dzięki niej produkty będą do ostatniej chwili trzymane w chłodzie i pozostaną świeże.
- Co najmniej kilka godzin przed grillowaniem kawałki kurczaka posmaruj marynatą. Dzięki temu będą smaczniejsze i pozostaną soczyste. Jeśli nie dysponujesz czasem wybierz gotowe produkty do grillowania Nasz Kurczak z linii Grill Express.
- Zawsze pamiętaj, aby węgiel, którym rozpalasz grill był już wypalony (koloru białego). Węgiel palący się wydziela bowiem szkodliwe substancje, które wnikają w jedzenie. Piecz nad żarem - powstaje on po ok. 25 min od rozpalenia węgla.
- Używaj tacek lub folii aluminiowej - dzięki nim tłuszcz nie będzie skapywał na żar. Nie powstaną więc szkodliwe dla zdrowia substancje. Poza tym produkty szybciej się upieką i będą soczyste.
- Jeśli nie pieczesz na tacce lub folii posmaruj ruszt olejem. Dzięki temu pieczone produkty nie będą do niego przywierały.

Życzymy smacznego !



Stałowagowe elementy z kurczaka Nasz Kurczak - krok w nowoczesność

WIPASZ S.A. jako pierwszy na rynku oferuje swoim Klientom pod marką Nasz Kurczak pełną gamę paczkowanych produktów stałowagowych - elementów z kurczaka oraz podrobów. W praktyce oznacza to, że Klienci oraz Konsumenci kupują produkty na sztuki, a nie jak do tej pory na wagę. Jakie są korzyści z zastosowania tego rozwiązania?

Anna Zielonka - WIPASZ S.A.

Przede wszystkim, każdy produkt ma identyczną masę, może więc być oznakowany kodem zgodnie ze światowym standardem GS 1, w tym przypadku EAN 13. Kod jest popularną formą automatycznej identyfikacji towarów, co znacznie skraca czas potrzebny na przyjęcia i wydania z magazynu oraz minimalizuje ilość pomyłek.

Produkt nie musi być oznakowany ceną, co umożliwia zmianę ceny bezpośrednio w sklepie np. w momencie uruchomienia promocji. Tu też ogranicza się ryzyko pomyłek, które mogą wystąpić przy drukowaniu cen na etykietach.

Produkty sztukowe dają możliwość prowadzenia promocji typu „2 sztuki w cenie 1”, co jest trudne do przeprowadzenia w przypadku produktów o zmiennej masie.

Powtarzalność wyrobu, stała masa wyrobu jednostkowego to również stała masa w kartonie czy na palecie, co jest atutem dla uczestników łańcucha dostaw.

Prawidłowo oznakowany produkt, zawierający kod EAN 13, zawsze w tej samej wadze ogranicza ryzyko błędu w przepływie towaru pomiędzy dostawcami oraz pomiędzy dystrybutorami i nabywcami, jest niezbędny, aby łańcuch dostaw zapewniał szybką i niezakłóconą obsługę klientów, zgodnie z ich oczekiwaniami.

Taka jakość, będąca standardem europejskim i symbolem nowoczesności, to główny atut marki Nasz Kurczak - marki, która systematycznie zwiększa grono swoich stałych Klientów.



10 powodów żeby jeść Naszego Kurczaka

1 Wiemy skąd pochodzi Nasz Kurczak

Nasz Kurczak to mięso pochodzące od najlepszych hodowców. W większości to odbiorcy pasz WIPASZ. Zarówno podczas wizyt na fermach, jak i w Akademii WIPASZ, wspieramy ich hodowlę wiedzą zootechniczną i weterynaryjną.

2 Nasz Kurczak jest bezpieczny

Począwszy od hodowli, poprzez transport, ubój, dzielenie, konfekcjonowanie i dystrybucję, kontrolujemy jakość i bezpieczeństwo na każdym etapie wytwarzania produktów Nasz Kurczak.

3 Mięso kurczaka jest lekkostrawne

Mięso z kurczaka ma niską zawartość tłuszczu. Jest łatwiej i szybciej trawione niż mięso czerwone czy inne gatunki drobiu. Z powodu wysokiej zawartości białka oraz składników mineralnych jest polecane dzieciom oraz osobom z chorobami krążenia.

4 Mięso kurczaka wspomaga odporność

Mięso z kurczaka zawiera żelazo i cynk, składniki mineralne mające wpływ na prawidłowe funkcjonowanie organizmu. Oba pierwiastki wzmacniają nasz system odpornościowy, dodatkowo cynk pozytywnie wpływa na rozwój mięśni. Żelazo zapobiega zmęczeniu i ogranicza ryzyko wystąpienia anemii.

5 Mięso kurczaka to gwarancja zgrabnej sylwetki

Jeśli odchudzasz się lub po prostu chcesz zachować piękną sylwetkę, sięgnij po mięso z kurczaka. Niska zawartość tłuszczu i wysoka zawartość białka, witaminy z grupy B zapewniają dobre samopoczucie oraz niezbędną dawkę energii bez zbędnego obciążania organizmu.

6 Mięso z kurczaka poprawia pamięć

Udowodniono, że witaminy A, B₃, B₆, B₁₂ wspomagają koncentrację i uwagę, a także dobrze wpływają na pamięć. Spożywanie mięsa z kurczaka zawierającego powyższy zestaw witamin poprawia więc funkcjonowanie naszych mózgów!

7 Mięso z kurczaka jest dla każdego

Idealne dla dzieci, osób starszych ze względu na łatwostrawność. Posiłek osób aktywnych, dbających o sylwetkę. Dla wielbicieli wyszukanej kuchni i fastfoodów, dla zabieganych i lubiących spędzać czas w kuchni na tworzeniu wyszukanych potraw.

8 Mięso z kurczaka nigdy się nie znudzi

Są setki sposobów na przygotowanie mięsa z kurczaka, każda gospodyni zna ich kilkanaście.

Na stronie www.naszkurczak.pl znajdują się pomysły i inspiracje kuchenne a także filmy gdzie krok po kroku można prześledzić jak przygotować pyszne danie z kurczaka.

9 Mięso z kurczaka jest szybkie w przygotowaniu

Delikatna struktura mięsa powoduje, iż jest ono niezwykle łatwe i szybkie w przygotowaniu. Idealnie nadaje się na codzienny obiad, kiedy nie mamy zbyt dużo czasu na przygotowanie wyszukanej potrawy.

10 Mięso z kurczaka jest po prostu smaczne

Sznicze, roladki, skrzydełka z grilla, nuggetsy... Warto spróbować! Z pewnością każdy odnajdzie swój smak kurczaka.



Dobre kiszzonki — Wyższy zysk

Folie do owijania balotów



AGRIWRAP to wielowarstwowa folia do owijania i produkcji kiszzonek i sianokiszzonek. Służy do prawidłowego wyprodukowania i przechowywania pasz otrzymywanych metodą zakiszania.



RANIWRAP to folia do owijania balotów o wysokich parametrach, przede wszystkim wytrzymałościowych, stabilizacji UV oraz hermetyczności. Folia z zastosowaniem do owijania i produkcji kiszzonek i sianokiszzonek, która również służy do prawidłowego wyprodukowania i przechowywania pasz otrzymywanych metodą zakiszania.

Zarówno pierwsza jak i druga folia ma za zadanie hermetycznie zamknąć balot, w którym będzie następował beztlenowy proces kiszenia pasz, a następnie zabezpieczyć tak wyprodukowaną wysokokaloryczną paszę przede wszystkim przed dostępem powietrza, a co za tym idzie możliwości rozwoju pleśni i bakterii gnilnych. Proces kiszenia jest to proces tzw. beztlenowy, dlatego tak istotnym jest maksymalnie skuteczne zamknięcie drogi powietrza do środka balotu. Większa odporność na przebicie pozwala na użycie jej do owijania bal prostopadłościennych.

Najlepsze folie do kiszzonek i sianokiszzonek produkowane tzw. metodą rodmuchu. Folia powstaje przez wydmuchiwanie pod ciśnieniem płynnej masy polietylenu i formowanie jej w postaci tzw. balonu. Ten sposób produkcji zapewnia nadanie folii wytrzymałości i elastyczności zarówno w kierunku wzdłużnym jak i poprzecznym. Ma to bardzo duże znaczenie przy pakowaniu balotów, gdzie ważna jest zarówno rozciągliwość folii jak i jej odporność na przedarcie i przebicie.



Inną istotną cechą dobrych folii do owijania balotów jest ich trwałość. Czynnikiem bardzo negatywnie oddziałującym na wszystkie folie są promienie słoneczne, a ściślej mówiąc promieniowanie ultrafioletowe (UV), które jest emitowane przez słońce. Folia do owijania balotów jest chroniona poprzez tzw. stabilizatory UV. Taki stabilizator chroni folię przed kruszeniem się i pękaniem czyli rozpadem i pozwala na pozostawianie jej na otwartym powietrzu przez długie miesiące.

Bardzo istotną cechą folii jest odpowiednia kleistość jednej z zewnętrznych powierzchni folii. Kleistość zapewnia odpowiednie przywieranie (wulkanizowanie się) poszczególnych nakładanych warstw folii. Ta cecha umożliwia hermetyczne zamknięcie balotu. Receptura jest tak opracowana, że substancja klejąca przenika na powierzchnię folii stopniowo.

FOLIE DO PRZYKRYWANIA PRYZM

Najtańszą i najprostszą metodą dla gospodarstw o większym areale jest tworzenie pryzm lub przygotowywanie silosów i zabezpieczanie ich folią. Ale tylko odpowiednio wytrzymała, specjalna folia pozwala utrzymać właściwe warunki podczas procesu zakiszania i późniejszego przechowywania. Folia ze specjalnym stabilizatorem UV jest trwała, a odpowiednia wytrzymałość pozwala zabezpieczać kiszonki w pryzmach lub silosach w czasie miesięcy składowania. Folia musi też zachować swoje właściwości bez względu na warunki atmosferyczne

RaniSilageFilm - folia produkowana jest w kilku odmianach. Do najbardziej popularnych należy zaliczyć folię czarną i białą/czarną. Folia występuje w szerokościach 6, 8, 10, 12, 14, 16m i długościach 25,35, 50m. Niemniej jednak coraz większym zainteresowaniem cieszą się folie w tzw. jumbo rolach o długości 300 lub 400 metrów. Folia pryzmowa RaniSilageFilm, są produkowane z najlepszej jakości surowców. Potwierdzeniem jakości foli są wysokie wskaźniki rozciągliwości i plastyczności. Folia cechuje się bardzo wysoką wytrzymałością mechaniczną na rozrywanie i przebijanie, folie utrzymują elastyczność i odporność (nawet na silnym mrozie), nie starzeją się pod wpływem słońca. Stosowanie folii pryzmowych RaniSilageFilm gwarantuje najlepszą jakość kiszonki.

RaniSilageFilm Jumbo to szczególna odmiana folii pryzmowej, o długości trzystu i czterystu metrów. Przeznaczona jest dla większych gospodarstw i charakteryzuje się przede wszystkim dużą oszczędnością czasu i pieniędzy. Dzięki specjalnej recepturze, folia zapewnia idealne warunki beztlenowe tak pożądane w procesie kiszenia pasz. Skutecznie zapobiega dostępowi powietrza i wody, stanowi barierę dla długofalowego promieniowania ciepłego, zapewnia także właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszenia.

Folia ze specjalnym stabilizatorem UV jest trwała, a odpowiednia wytrzymałość pozwala zabezpieczać kiszonki w pryzmach lub silosach w czasie miesięcy składowania. Folia musi też zachować swoje właściwości bez względu na warunki atmosferyczne.

RaniSilageFilm to przede wszystkim niesamowita wytrzymałość, która gwarantuje zabezpieczenie kiszonki w pryzmach lub silosach w czasie miesięcy składowania.

Folia ta łączy opłacalności i optymalną wydajność. Wysoka jakość surowców pozwala na użycie cieńszej warstwy w połączeniu z bezkompromisowymi właściwościami mechanicznymi.



Bo warto się uczyć!

Zgodnie z założeniami Fundacji, rozpoczęliśmy akcję wspierania edukacji dzieci i młodzieży z terenów wiejskich i rolniczych. Mimo, iż skala potrzeb przerosła nasze najśmielsze wyobrażenie – nie zamierzamy zwalniać tempa, bo warto pomagać...

Anna Kula - WIPASZ S.A.

Działamy...

W marcu bieżącego roku Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoń zakupiła pomoce dydaktyczne dla Rodzinnego Domu Dziecka nr 2 w Dywitach. Placówka otrzymała komplety lektur, słowników i encyklopedii do biblioteki. Dzięki tym pomocom dzieci otrzymały szansę na ciekawsze i bogatsze w wiedzę zajęcia dydaktyczne.

Natomiast w kwietniu 2012 roku Fundacja wsparła finansowo realizację programu „Zdążyć przed dysleksją”, który został przeprowadzony w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie. Cel i zakres w/w programu to przede wszystkim przeprowadzenie DIAGNOZY indywidualnej w grupie dzieci z oddziału przedszkolnego przy szkole podstawowej. Pozwoli ona na skonstruowanie Indywidualnego Programu



Edukacyjno-Terapeutycznego, który z kolei prowadzi do wyrównania szans rozwojowych dzieci.

Przeprowadzone specjalistyczne badanie umiejętności edukacyjnych dzieci z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie miało na celu porównanie ich wieku biologicznego z rozwojowym oraz wykazanie bądź też wyeliminowanie ryzyka dysleksji rozwojowej. Wczesne wykrycie i określenie dysfunkcji słuchowych, wzrokowych, ruchowych, dotykowych, manualnych oraz jednoczesna pomoc edukacyjna są niezmiernie istotne dla dzieci w wieku przedszkolnym aby później mogły lepiej sobie radzić w szkole. Dlatego właśnie działanie to otworzyło "Pomocną Dłoń" - do dzieci, które wymagają takiej troski. Tak wczesna specjalistyczna interwencja pedagogiczna pozwoli na wyrównanie ich możliwości edukacyjnych.

Przydatność tego badania potwierdzili rodzice, nauczyciele wraz z Dyrekcją szkoły - wszyscy otrzymali dokumentację wraz z opisem potwierdzającym przeprowadzenie diagnozy.



A to dopiero początek

Jest to oczywiście początek naszych działań w zakresie wsparcia edukacji i wykształcenia najmłodszych. Nie jest tajemnicą, że to, ile placówek wesprzemy zależy od możliwości finansowych Fundacji. Niemniej jednak staramy się, aby dotrzeć z pomocą do największej liczby potrzebujących. Wszystko to nie byłoby możliwe bez Państwa pomocy, za co z całego serca serdecznie dziękujemy w imieniu swoim i podopiecznych placówek, które wsparliśmy.

Pomóżmy, bo warto

Tegoroczny cel Fundacji daje możliwość wyrównania szans w edukacji i rozwoju umiejętności wśród dzieci i młodzieży. To bardzo ważne i szlachetne przedsięwzięcie, które pozwoli osiągnąć podopiecznym to, co bez pomocy Waszej i naszej, nie byłoby realne. Otwórzmy im drzwi do lepszej przyszłości.

Jeśli chcesz wspierać edukację dzieci i młodzieży z obszarów wiejskich, prosimy o wpłaty na konto Fundacji WIPASZ Pomocna Dłoń. Zebrane środki zostaną przekazane najbardziej potrzebującym.

Nawet najmniejsza kwota ma znaczenie !

Fundacja WIPASZ Pomocna Dłoń

Adres: Wadąg 9, 10-373 Olsztyn

KRS: 000036361476 Sąd Rejonowy

w Olsztynie VIII Wydział Gospodarczy

konto bankowe: PKO S.A.

95-1240-5598-1111-0010-3452-1503

W tytule: "Darowizna na rzecz fundacji"



POMOCNA DŁOŃ
FUNDACJA WIPASZ

WIPASZ uczestniczył w otwarciu największej w Polsce obory!



W dniu 29 maja br. uczestniczyliśmy w uroczystym otwarciu największej obory dla bydła mlecznego w Polsce - w miejscowości Grodziszczany (woj. podlaskie).

Właściciele 350-hektarowego gospodarstwa rolnego, Państwo Hajkowscy, są bardzo dumni z nowego obiektu, który docelowo ma pomieścić 500 sztuk krów mlecznych (obecnie stado liczy blisko 200 sztuk krów dojnych). Dodatkowo, w nowej oborze zostanie zainstalowanych 8 nowych robotów udojowych.

Wyrażamy uznanie dla ciężkiej pracy Państwa Hajkowskich, którym przy współpracy z firmą WIPASZ udało się podnieść średnią wydajność stada o prawie 1000 litrów.

Państwo Hajkowscy rozpoczęli współpracę z firmą WIPASZ kilka lat temu. Są niezwykle zadowoleni z profesjonalnego doradztwa żywieniowego oraz serwisu weterynaryjnego a jednocześnie przekonani, że dzięki wsparciu WIPASZ uda im się zrealizować założony cel, czyli poziom produkcji mleka przekraczający trzy miliony litrów rocznie.

Życzymy powodzenia w realizacji planów!!!



Producent i Hodowca Trzody Chlewnej 2011 Roku

W piątek 20 kwietnia br. w Poznaniu po raz ósmy wybrano najlepszych w kraju hodowców i producentów świń. VIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu "Producent i Hodowca Trzody Chlewnej 2011 Roku" została rozstrzygnięta.

Konkurs organizowany był przez Redakcję „Trzody Chlewnej” przy współudziale Ośrodków Doradztwa Rolniczego oraz Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS.

Sylwetki 38 producentów i 21 hodowców świń z całego kraju nominowanych w konkursie zaprezentowane zostały w 2011 roku na łamach czasopisma „Trzoda Chlewna”. Laureatów VIII edycji (6 hodowców i 6 producentów świń) wyłoniła Kapituła Konkursu pracująca pod przewodnictwem Prof. dra hab. Janusza Buczyńskiego – kierownika Katedry Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W skład Kapituły weszli wybitni naukowcy ściśle związani z branżą oraz praktycy na co dzień zajmujący się zagadnieniami produkcji i hodowli świń.

W VIII edycji konkursu w gronie laureatów w kategorii „Producent” znaleźli się Klienci WIPASZ S.A. - Agata i Robert Janczuk (Pojełce, woj. lubelskie)

Gratulujemy!



Spotkania

WIPASZ S. A. na II Mławskich Targach Pracy

Dnia 19 kwietnia 2012r. odbyły się II Mławskie Targi Pracy. Stoisko WIPASZ - czołowego pracodawcy regionu cieszyło się dużą popularnością. Odwiedzający składali aplikacje na oferowane stanowiska, mieli także możliwość wzięcia udziału w konkursie wiedzy o WIPASZ.

Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowane zostały liczne nagrody.



Akademie WIPASZ



Worliny — 15.05.2012



W malowniczej scenerii Hotelu Masuria w Worlinach odbyła się kolejna Akademia WIPASZ, którą zorganizował Dział Sprzedaży Drobiu WIPASZ.

Podczas spotkania poruszane były ciekawe i kontrowersyjne tematy związane z codzienną praktyką hodowlaną.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady specjalisty z firmy WIPASZ. Produkt Menadżer, lek. wet. Marek Mrozowski, w pierwszym wystąpieniu przedstawił uwarunkowania klimatyczne na halach produkcyjnych przy chowie indyków, natomiast drugi wykład poświęcił tematyce osiągniętych przez hodowców wyników chowu indyków rzeźnych - wpływie paszy i innych czynników na wagę i FCR.

Goście, którzy licznie przybyli na spotkanie mogli posłuchać wykładów przedstawicieli firmy Lohmann Animal Health Polska. Pan Marek Rymanowski omówił jakość wody i jej wpływ na szczepienia, natomiast Pan Mateusz Samul przeanalizował słuchaczom wpływ antyutleniaczy na procesy produkcyjne zwierząt.

Swoją wiedzę fachową wsparł nasze spotkanie również przedstawiciel firmy Indoor, Krzysztof Majkowski. Zaprezentował on aspekt sanityzacji wody jako element bezpieczeństwa biologicznego fermy.

Dodatkową atrakcją dla uczestników Akademii WIPASZ była przygotowana prelekcja nt. mykotoksyn przez Mirosława Sudę z firmy Nutriad.

Po wykładach odbyła się aktywna i owocna dyskusja na tematy poruszane podczas spotkania. Na zakończenie wszyscy Goście zostali zaproszeni na obiad, podczas którego również nie zabrakło rozmów na tematy branżowe.

Pęchcin — 9.03.2012

Kolejne spotkanie z cyklu Akademii WIPASZ zorganizowane przez Dział Sprzedaży Bydła WIPASZ w dniu 09 marca.

Produkt Menadżer Filip Kula, prezentował szeroką gamę produktów firmy WIPASZ. Poruszył też problematykę kontroli kondycji krów mlecznych i stosowania mocznika w żywieniu. Przybyli goście mogli posłuchać wykładu na temat drożdży oraz o właściwym przygotowywaniu dawki TMR. Wystąpienie cieszyło się dużym zainteresowaniem, hodowcy dodatkowo po wykładzie konsultowali swoje problemy.

Akademii WIPASZ swoimi prezentacjami wsparł przedstawiciel z firmy Ekoplon, który mówił na temat 4 nawozów dolistnych z nowej linii Maximus oraz przedstawiciel Monsanto, który prezentował 3 odmiany kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno.

Po wykładach odbyła się żywiołowa dyskusja na temat problemów pojawiających się w gospodarstwach. Następnie wszyscy goście zjedli smaczny obiad, podczas którego również nie zabrakło ciekawych rozmów.



Lubawa – 28.05.2012

Ciechanów - 30.05.2012

Po raz kolejny producenci trzody chlewnej mieli okazję spotkać się na wykładach w ramach Akademii WIPASZ. W maju odbyły się one w Lubawie (28 maja) i Ciechanowie (30 maja). Na każde ze spotkań przybyło po około 30 hodowców z tamtejszych regionów.

Tematem przewodnim Akademii było obniżenie kosztów żywienia trzody przy użyciu kiszonego ziarna kukurydzy. W tym zakresie goście mogli usłyszeć cztery interesujące prelekcje.

Niewątpliwym zainteresowaniem cieszył się wykład prof. dr hab. Krzysztofa Lipińskiego - „Kiszone ziarno kukurydzy jako efektywny sposób obniżenia kosztów żywienia trzody chlewnej”. Poza tym przedstawiciel firmy Bag Polska opowiedział o technologii gniecenia i zakiszania kukurydzy w rękawie foliowym. Natomiast o niższych kosztach i lepszej kontroli w żywieniu płynnym mówili pracownicy spółki Pellon.

W Ciechanowie, uczestnicy spotkania, mogli dodatkowo wysłuchać prelekcji na temat inseminacji jako sposobu do



rozprowadzania lepszych jakościowo cech genetycznych zwierząt, którą wsparł nas przedstawiciel firmy zajmującej się genetyką.

Po ostatniej prezentacji zgromadzeni goście zaproszeni zostali na uroczysty obiad, podczas którego nie zabrakło żywiołowej dyskusji na tematy poruszane w ramach wykładów.



Terminarz najbliższych Akademii dla Hodowców Trzody

- 1) 22.06.2012 - Zjazd Wiejski w Rogoźniczce
- 2) 25.06.2012 - Olecko
- 3) 26.06.2012 - Sierpc
- 4) 27.06.2012 - Kruszów k/ Tuszyna
- 5) 13 lub 20.07.2012 - Zjazd Forest, miejscowość Brzozów.

Żniwa tuż, tuż a umowy brak - na co zwrócić uwagę zawierając umowę koszenia zbóż



Piotr Włodawiec
radca prawny
WIPASZ S.A.

W związku ze zbliżającym się okresem żniw, chcielibyśmy Państwu przybliżyć kilka istotnych porad dotyczących zawierania umów koszenia zbóż.

Pomogą one uniknąć niebezpieczeństw i nieporozumień, które mogą mieć miejsce podczas podejmowania współpracy przy zbiorze plonów.

1. KOMPARYCJA UMOWY

1.1. W pierwszej kolejności umowa powinna określać datę i miejsce jej zawarcia.

1.2. Należy również dokładnie opisać Strony umowy: Przyjmującego zamówienie Zamawiającego. Należy podać dane identyfikacyjne takie jak: imię i nazwisko, nazwę gospodarstwa, numer: PESEL, NIP, REGON.

1.3. Kopie dokumentów umożliwiające identyfikację Stron umowy, powinny zostać załączone do umowy w formie załączników (kopia dowodu osobistego, decyzja o nadaniu numeru NIP, zaświadczenie o nadaniu numeru REGON). Dokładne opisanie Stron służy właściwej ich identyfikacji. Jest normalną praktyką rynkową (to takie dzień dobry, nazywam się ...).

1.4. W chwili gdy Strony umowy są już opisane, warunki kontraktu negocjowane pomiędzy Stronami należy dokładnie sprawdzić czy osoby podane w komparacji umowy (główna) są uprawnione do zawarcia umowy (złożenia podpisów).

2. PRZEDMIOT UMOWY

2.1. W tym miejscu umowy należy dokładnie opisać jej przedmiot poprzez wskazanie czynności, które mają być wykonane. Ponadto trzeba określić: obszar, który ma być skoszony w ha, rodzaj zboża (żyto, pszenica), czy to zboże jare czy ozime. Do umowy należy dołączyć w formie załącznika wykaz gruntów, które mają być skoszone (w ten sposób unikamy wątpliwości, co do tego, jakie uprawy i z jakich pól powinny być skoszone).

2.2. Umowa powinna określać w jakim terminie ma dojść do skoszenia zbóż (pomiędzy 18 lipca a 22 lipca albo w okresie od

02 sierpnia do 10 sierpnia 2012 roku albo poprzez wskazanie tygodnia roku).

2.3. Należy określić wydajność koszenia zbóż (ile ha dziennie).

3. OŚWIADCZENIA I ZAPEWNIENIA

3.1. Przyjmujący zamówienie powinien złożyć odpowiednie oświadczenia, z których wynikało będzie, że:

3.1.1. Dysponuje potencjałem technicznym do terminowego wykonania przedmiotu umowy,

3.1.2. Przedmiot umowy zostanie wykonany zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, agrotechnicznej, przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy,

3.1.3. Posiadany sprzęt ma wydajność nie mniejszą niż X ha/1h przy średnim plonie Y ton z 1 ha,

3.1.4. Prace wykonywane będą przez osoby posiadające uprawnienia oraz odpowiednie przeszkolenie w zakresie obsługi kombajnów,

3.1.5. Odpowiedzialność z tytułu wypadków ponosi Przyjmujący zamówienie i że jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w zakresie wynikającym z zawartej umowy,

3.1.6. Jest zobowiązany zapewnić swoim pracownikom w trakcie wykonywania przedmiotu umowy posiłki i napoje, o których mowa w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów.

3.2. Zamawiający powinien złożyć oświadczenia, z których wynikało będzie, że:

3.2.1. Posiada środki finansowe niezbędne do zapłaty wynagrodzenia Przyjmującemu zamówienie za prawidłowe wykonanie umowy,

3.2.2. Przejezdne i dostępne są drogi do pól, na których ma być koszone zboże,

3.2.3. Konary drzew zwieszające się nad drogą przycięte są do wysokości umożliwiające swobodny przejazd kombajnu.

4. WYNAGRODZENIE I TERMINY PŁATNOŚCI

4.1. Należy określić kwotę wynagrodzenia za całość przedmiotu umowy.

4.2. Należy określić czy wynagrodzenie Przyjmującego zamów-

wienie zawiera również koszty paliwa,

4.3. Należy określić terminy w jakich ma następować płatność wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy.

4.4. Umowa powinna określać, która ze Stron ma odbierać skoszone zboże, i którą ze Stron obciążają skutki braku odbioru, i ile wynosi opłata z przestój kombajnu.

4.5. Należy określić, że płatność całości wynagrodzenia powinna nastąpić dopiero po prawidłowym wykonaniu przedmiotu umowy.

4.6. Wypłacenie całości wynagrodzenia należy poprzedzić sporządzeniem protokołu po wykonaniu przedmiotu umowy i uzależnić wypłatę całości wynagrodzenia od prawidłowego wykonania przedmiotu umowy i podpisania protokołu bez zastrzeżeń przez Zamawiającego.

5. AWARIE SPRZĘTU

5.1. Określić termin w jakim Przyjmujący zamówienie ma dostarczyć sprzęt zastępczy w przypadku awarii (6h, 12 h, 24 h).

5.2. Za każdy dzień opóźnienia w dostarczeniu sprzętu w umowie powinna być zdefiniowana kara umowna (wysokość kary powinna być tak skalkulowana, żeby motywować Przyjmującego zamówienie do szybkiego dostarczenia sprzętu zastępczego; trzeba pamiętać, że opóźnienie może mieć duże znaczenie w przypadku, gdy mamy do czynienia z obfitymi opadami; wtedy może dojść do znacznego pogorszenia jakości zebranego zboża oraz wzrostu kosztów związanych z jego suszeniem - koszty te będzie musiał ponieść Zamawiający).

6. KARY UMOWNE

6.1. Należy określić wysokość kar umownych na wypadek opóźnienia realizacji umowy przez Przyjmującego zamówienie.

6.2. Należy wprowadzić oświadczenie, z którego wynikało będzie, że Przyjmujący zamówienie wyraża zgodę na potrącanie kar umownych z wynagrodzenia.

6.3. Należy wprowadzić postanowienie, że Zamawiający może niezależnie od kar umownych dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych.

7. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

7.1. Wprowadzić postanowienie, z którego wynika, że umowę sporządzono w X egzemplarzy po jednym dla każdej ze Stron.

7.2. Wprowadzić postanowienie, z którego wynika, że umowę sporządzono w języku polskim i prawem umowy jest prawo polskie.

7.3. Wprowadzić postanowienie, z którego wynika, że każda zmiana umowy wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności.

7.4. Określić, który Sąd jest właściwy dla rozstrzygania sporów (Sąd miejsca siedziby Zamawiającego albo Sąd miejsca siedziby Przyjmującego zamówienie).

7.5. Wprowadzić postanowienie, z którego wynika, że Przyjmujący zamówienie nie może przenosić praw z umowy bez zgody Zamawiającego na osoby trzecie.

7.6. Określić, że załączniki do umowy stanowią jej integralną część.



Porady

Jeśli potrzebują Państwo pomocy w postaci porady prawnej prosimy o przesłanie zapytania na adres marketing@wipasz.pl. Po analizie pytań, które trafią do naszej skrzynki kontaktowej, nasz ekspert przygotuje artykuł zawierający odpowiedzi na pytania i wyjaśniający problem.

W rzetelnym opracowaniu odpowiedzi pomogą nam Państwo pytając precyzyjnie, krótko i w miarę możliwości najmniej zawile.

Redakcja Magazynu Hodowcy zastrzega, iż nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystywanie w obrocie prawnym porad, opinii oraz wszelkich pozostałych treści publikowanych w wydawnictwie. Odpowiedzi i objaśnienia prawne zawarte w artykułach magazynu mogą być jedynie sugestią i pomocą w rozwianiu wątpliwości.

Rozwiązania finansowe – Leasing i pożyczka

Panie Marcinie: Jak wyglądają obecne wyniki i trend finansowania sektora maszyn i urządzeń rolniczych?

Związek Polskiego Leasingu (ZPL) podaje, że w I kwartale 2012 r. firmy leasingowe sfinansowały maszyny i urządzenia rolnicze o łącznej wartości przeszło 586 mln zł, czyli o 58% więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Wyniki branży leasingowej i trend na rynku finansowania maszyn i urządzeń rolniczych potwierdzają dobrą kondycję sektora rolniczego w naszym kraju. Polscy rolnicy od wielu lat najchętniej finansują ciągniki rolnicze ale poza nimi spora część pieniędzy przeznaczana jest również na finansowanie maszyn towarzyszących (plugi, prasy, siewniki, agregaty uprawowo-siewne – generalnie maszyny uprawowe), a także kombajnów zbożowych, sieczkarni czy opryskiwaczy samojezdnych.

Panie Marcinie: Jak ocenia Pan aktualne wykorzystanie środków pomocowych z Unii Europejskiej w ramach PROW 2007 – 2013?

Wartym podkreślenia jest fakt, że Polska od momentu wejścia do Unii Europejskiej, rokrocznie (jako jeden z nielicznych krajów) odnotowuje wyraźne wzrosty w sektorze finansowania maszyn i urządzeń rolniczych.

Oczywiści istotną rolę w procesie wymiany rolniczego parku maszynowego odgrywają programy unijne i dotacje, które otrzymują rolnicy, a wg danych podanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Polska jest liderem realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Mimo iż PROW 2007 – 2013 powoli się kończy toprognostujemy, że w kolejnych miesiącach rolnictwo również będzie należało do najszybciej rozwijających się branż na rynku leasingowym.

Panie Tomaszu: Jako Regionalny Koordynator ma Pan na co dzień styczność z Klientami – Polskimi Rolnikami. Czy może Pan po krótko przybliżyć ofertę finansowania Raiffeisen – leasing Polska S.A. przygotowaną dla rolnictwa.

RL Agro – to kompletna oferta finansowania maszyn i urządzeń rolniczych do gospodarstw rolnych za pomocą leasingu i pożyczki. Oferta finansowania maszyn i urządzeń rolniczych przygotowana przez Raiffeisen – Leasing Polska S.A. powstała w oparciu o potrzeby rodzimych rolników i producentów żywności, hodowców i nowoczesnych farmerów upatrujących rozwój prowadzonego gospodarstwa w nowoczesnych formach wsparcia biznesu.

Oferta RL Agro jest szansą na rozwój gospodarstwa – to pakiet produktów finansowych przygotowanych przez Raiffeisen –

Leasing Polska S.A., w skład którego wchodzi pożyczka i leasing.

Panie Tomaszu: Przy odpowiedzi na poprzednie pytanie wspomniał Pan o pożyczce dla Rolników – czy możemy doprecyzować i przybliżyć ten produkt który wg informacji cieszy się zainteresowaniem wśród Państwa Klientów.

Pożyczka jest udzielana klientowi na zakup wybranego środka trwałego, którego, z chwilą podpisania umowy, staje się właścicielem. Można ją wykorzystać do sfinansowania zakupu nowych i używanych sprzętów rolniczych. Aby ubiegać się o uzyskanie pożyczki, nie wymagamy posiadania przez Rolnika, podpisanej z ARiMR, ARR lub inną jednostką publiczną udzielającą środków unijnych w ramach PROW 2007-2013, umowy o dofinansowanie inwestycji. Rolnik ubiegający się o finansowanie maszyn i urządzeń rolniczych może wnioskować o finansowanie bez wkładu własnego na okres do 84 miesięcy.

Panie Marcinie, Panie Tomaszu: Nawiązując do odpowiedzi Pana Tomasza związane z przedstawieniem Państwa oferty produktowej wspominał także o leasingu.

Leasing (zarówno operacyjny jak i finansowy), który również wchodzi w skład przygotowanego pakietu RL Agro, zapewnia finansowanie zarówno nowego jak i używanego sprzętu, przy niskim zaangażowaniu środków własnych i długim okresie finansowania (do 72 miesięcy). W leasingu operacyjnym raty oraz wpłata własna (czynsz inicjacyjny) stanowią w całości koszt uzyskania przychodu. Odliczeniu podlega też 100 % podatku VAT od rat leasingowych.

Panowie: W ramach podsumowania – co wyróżnia Państwa ofertę na tle innych Firm finansujących maszyny i urządzenia rolnicze.

Dążymy do tego aby zapewnić polskim Rolnikom najlepsze rozwiązania finansowe, wspierające rozwój ich gospodarstw i przedsiębiorstw a przede wszystkim oferujemy proste i przejrzyste procedury i szybkość w uzyskaniu finansowania. Naszą dodatkową zaletą i przewagą jest dostosowanie oferty produktowej do wymagań sektora rolniczego i potrzeb wynikających z prowadzenia gospodarstwa.

Rozmowa z:

Marcinem Hałaj – Dyrektorem ds. Vendoru Maszyn Rolniczych w Raiffeisen – Leasing Polska S.A. i Tomaszem Liberdą – Regionalnym Koordynatorem ds. Sprzedaży (Pożyczka i Leasing dla Rolnictwa) w Raiffeisen – Leasing Polska S.A.



SZANSA NA ROZWÓJ TWOJEGO GOSPODARSTWA!

Jeśli prowadzisz działalność rolniczą i chcesz zwiększyć konkurencyjność swojego gospodarstwa poprzez inwestycje w sprzęt rolniczy – **RL-AGRO POŻYCZKA** lub **RL-AGRO LEASING** w Raiffeisen-Leasing Polska S.A. to oferta właśnie dla Ciebie!

RL-AGRO POŻYCZKA lub RL-AGRO LEASING to:

- **MOŻLIWOŚĆ SFINANSOWANIA DO 100% WARTOŚCI KAŻDEGO SPRZĘTU ROLNICZEGO:** ciągników, kombajnów i innych specjalistycznych urządzeń
- **RATY MIESIĘCZNE, KWARTALNE LUB PÓŁROCZNE**
- **ELASTYCZNY OKRES FINANSOWANIA** – nawet do 84 miesięcy
- **MOŻLIWOŚĆ FINANSOWANIA PODATKU VAT**

Każda oferta przygotowywana jest indywidualnie i uwzględnia specyficzne potrzeby prowadzonej działalności rolniczej, a nasi eksperci dodatkowo służą pomocą przy staraniu się o dotacje unijne.

Nie wahaj się – RL-AGRO POŻYCZKA lub RL-AGRO LEASING to najkrótsza droga do sukcesu Twojego gospodarstwa!

Zadzwoń:
801 57 57 57*, (22) 326 36 66
leasing@raiffeisen.pl
www.rl.com.pl

 **Raiffeisen LEASING**
Raiffeisen-Leasing Polska S.A.

* Koszt połączenia według taryfy operatora.

Wielkopolskie Targi Rolnicze

XVIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych

W dniach 26-27 maja 2012 roku Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zorganizował Wielkopolskie Targi Rolnicze XVIII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Sielinku pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Wojewody Wielkopolskiego. W tym miejscu nie mogło zabraknąć firmy WIPASZ, która pragnęła się podzielić m. in. informacjami na temat loterii „Z WIPASZ-em po BMW”.

Wielkopolskie Targi Rolnicze to również wystawa przepięknych zwierząt hodowlanych z kategorii bydło, trzoda, drób oraz zwierząt futerkowych, wśród których najpiękniejsze okazy zostały wybrane i uhonorowane przez Komisję Konkursową.

Podczas dwóch dni hodowcy mogli studiować szeroką kolekcję zbóż, uzyskać niezbędne porady w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego i hodowli, zobaczyć najnowsze maszyny i urządzenia rolnicze, dowiedzieć się szczegółowych informacji na temat środków do produkcji rolnej i ogrodniczej, ale chyba przede wszystkim odwiedzić stoisko WIPASZ. Nasi doradcy żywieniowi odpowiedzieli na każde pytanie zainteresowanych przy ciepłym posiłku i zimnym napoju.

Targi w Sielinku to niezapomniane chwile spędzone w gronie hodowców, mamy nadzieję, że zobaczymy się w następnym roku!



Spotkania

WIPASZ na Pomorzu!

2 i 3 czerwca 2012 roku odbyły się XXI Targi Rolno-Przemysłowe i Pomorska Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Z tej okazji nie mogło zabraknąć stoiska firmy WIPASZ, na którym hodowcy mogli zjeść ciepły przysmak, orzeźwić się napojem oraz schronić przed sobotnimi opadami i gradem!

Targom towarzyszyła Pomorska Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Jest to doroczne święto hodowców, rolników, przetwórców i wszystkich osób pracujących na rzecz rolnictwa. Ponad 200 firm zaprezentowało najnowszej generacji nawozy, środki ochrony roślin, ulepszacze glebowe, pasze oraz inne środki żywieniowe dla zwierząt, maszyny i urządzenia rolnicze. Targom Rolno – Przemysłowym w Lubaniu towarzyszyła bogata oferta ogrodnicza oraz różne akcesoria niezbędne w ogrodach i miejscach wypoczynku.

Na Pomorskiej Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych zaprezentowane zostały wszystkie gatunki zwierząt go-

spodarskich: bydło mleczne, bydło mięsne, trzoda chlewna, konie, owce. Najlepsze spośród nich otrzymały wyróżnienia w postaci tytułów czempionów i v-ce czempionów.

Targi Rolno – Przemysłowe w Lubaniu to doskonała okazja do integracji klientów i doradców WIPASZ oraz zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie żywienia zwierząt. Do zobaczenia za rok w Lubaniu!



WYGRANA W LOTERII

WIPASZ[®]
jest nasz!

**Z WIPASZEM
PO BMW**



My wygraliśmy



Ty też możesz!

**Już niedługo nowa edycja loterii
"Z WIPASZ-em PO BMW" !**